

Mamy obowiązek obrony ojczyzny? „Nikt nie ma moralnego prawa zmuszać ludzi do zabijania” **str. 2**



Zażywasz melatoninę? Uważaj, możesz zwiększyć ryzyko niewydolności serca. Rak płuca: podstępny przeciwnik **str. 11-13**

STRONA
ZDROWIA

Środa
12.11.2025

Wydanie 3
Nr 262 (23.471)
Nakład 8.070 Rok LXXVII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Grudziądz

Od nowego roku podatki idą w górę: za dom, działkę, firmę **str. 8**



Grudziądz

Sprzęt za ponad milion złotych pomoże w rehabilitacji pacjentów **str. 8**

Toruń

Przez tydzień miasto będzie stolicą światowego kina **str. 10**



SPORT

Koszykówka. Przed Anwilem kolejny mecz ostatniej szansy w FIBA Europe Cup. Włocławianie w środowy wieczór zagrają w Salonikach z miejscowym PAOK BC **str. 16**

Koszmar na oddziale w Toruniu. Pacjenci w sali bez okien

Pacjentka chora na nowotwór przeżyła horror na oddziale wewnętrznym Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Toruniu. Skarży się na brud, złą opiekę i salę... z zamurowanym oknem **str. 4**

KOLEJKI JEŻELI WIEMY, ŻE NIE MOŻEMY SIĘ POJAWIĆ, TO ODWOŁAJMY

To plaga! Nie stawiamy się na wizyty u lekarzy

Małgorzata Stempińska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Tylko przez dziesięć miesięcy tego roku prawie 72 tysiące mieszkańców regionu nie przyszło do lekarza i nie odwołało umówionej wizyty! A kolejki do specjalistów się wydłużają.

Najwięcej, bo 14 237, dotyczy fizjoterapii ambulatoryjnej, a ortopedii i traumatologii narządu ruchu - 11 201. 9190 to świadczenia z zakresu kardiologii, 6491 z zakresu neurologii, a 4434 to nieodwołane wizyty do endokrynologa. Na rezo-

nans magnetyczny nie przyszło 1645 zarejestrowanych pacjentów, na tomografię komputerową 1361, a na gastroskopię 1298.

- Jeśli wiemy, że nie możemy pojawić się u lekarza na umówione badanie lub zabieg, odwołajmy je. W ten sposób damy szansę innym pacjentom na skorzystanie z pomocy w krótszym terminie. Pacjent, który nie przyszedł na wizytę, szkodzi także sobie: wydłuża czas na postawienie diagnozy i na powrót do zdrowia - zaznacza Barbara Nawrocka, rzecznik kujawsko-pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Bydgoszczy.

- Niestawienie się na wizytę bez wcześniejszego powiadomienia przyczynia się do wydłużenia kolejki do lekarzy specjalistów, co z kolei negatywnie wpływa na dostępność do leczenia - dodaje Barbara Nawrocka.

NFZ wysłała SMS-y z przypomnieniem o pierwszorazowej konsultacji u specjalisty, badaniu czy hospitalizacji (w 2024 roku wysłał blisko 14 milionów takich wiadomości - dop. red.).

Sprawdziłmy w placówkach służby zdrowia w naszym regionie, jak duży mają problem z wizytami, na które pacjenci nie przyszli i ich nie odwołali. © W więcej czytaj na stronie 3

GRUDZIĄDZ

Święto Niepodległości obchodzili w biegu po medale



Blisko 300 biegaczek i biegaczy wystartowało we wczorajszym Biegu Niepodległości w Grudziądzu. Startowali z Rynku skąd biegli na Cytadelę, by wrócić do centrum miasta. Trasa liczyła 7 km. Na najlepszych czekały nagrody finansowe, a dla najszybszego biegacza ze służb mundurowych okolicznościowy puchar Komendanta 13 WOG w Grudziądzu. Więcej o obchodach Święta Niepodległości na str. 9

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



O znęcanie się nad żoną został oskarżony znany biznesmen **str. 4**

Jutro w „Pomorskiej” Pod Paragrafem

● Kupczenie kobietami i kontrola rynku usług seksualnych to jeden z najbardziej wstydliwych problemów żydowskiej społeczności

Leszek Kalinowski



O FACETACH LEPIEJ NIE MÓWIĆ?

Napisła do mnie pani Elżbieta, bo uważa, że nie powinniśmy publikować artykułów o akcji Movember. Przecież takie teksty (o raku prostaty czy jąder) czytają też w internecie dzieci. Jeśli już takie rzeczy muszą być, powinny być zamknięte tylko dla osób dorosłych. Każdy może mieć swoje zdanie. Ja mam odmienne.

Mało tego uważam, że o zdrowiu fizycznych jak i psychicznym wciąż mówi się za mało. I wciąż pokutuje przekonanie, że facet powinien być silny, nie płakać, nie wzruszać się i chyba też nie dbać o swoje zdrowie. Bo skoro nawet w listopadzie, kiedy na całym świecie odbywa się akcja Movember, mężczyźni zapuszczają wąsy, by zostali zauważeni i byśmy właśnie o nich zaczęli rozmawiać, mamy o nich nie pisać? Czy jest w życiu każdego z nas coś ważniejszego niż zdrowie? Dlaczego więc mamy milczeć? Dlaczego mamy rozmawiać o polityce, a o zdrowiu już nie?

Moim zdaniem przez lata pokutowało przekonanie, że o pewnych sprawach się nie rozmawia. Dziś są inne czasy, inna świadomość. Choć zdecydowana większość panów o tych sprawach nadal rozmawiać nie potrafi. Chyba że żartem. Inaczej jest z paniami, mają swoje stowarzyszenia, organizacje, strony w internecie, gdzie dyskutują, dzielą się swoimi doświadczeniami. Mówią wiele o profilaktyce, chorobach, leczeniu i wzajemnym wsparciu, nie tylko podczas leczenia. Po operacji przy ich łóżkach zjawiają się wolontariuszki. W przypadku mężczyzn nikogo przy łóżku nie ma.

Nie ma też różowych marszy w miastach w całym kraju, akcji plenerowych itd. Nie ma stron internetowych. Facet pozostaje sam ze sobą. Dobrze, gdy ma rodzinę. I potrafi mówić, bo nikt go nie nauczył przez lata, że też ma prawo do chwili słabości, do rozmowy o swojej chorobie, do wykrzyknienia, że jest mu źle.

A potem się dziwimy, że w Polsce mężczyźni sześć razy częściej niż kobiety odbierają sobie życie, bo sobie nie radzą. Ich depresja jest ukryta. Facet ma być twardy, silny, nie gadać za dużo i ze wszystkim sobie sam radzić. I pracować pięć lat dłużej od kobiet, zanim przejdzie na emeryturę. Choć to kobiety żyją dłużej. W Polsce średnio o siedem lat dłużej od mężczyzn.

©

POGODA W REGIONIE

Dzisiaj

9°C
4°C



Imieniny obchodzą
dziś:
**Renata, Witold,
Aleksandra**
Jutro:
**Liwia, Stanisław,
Arkadiusz**

Czwartek

13°C
9°C



Piątek

11°C
3°C



Nikt nie ma moralnego prawa zmuszać ludzi do zabijania

Tomasz Maciejewski, PAP
redakcja@polskapress.pl

Rozmowa z etykiem, prof. Mirosławem Rutkowskim z Instytutu Filozofii i Kognitywistyki Uniwersytetu Szczecińskiego.

Mamy obowiązek bronić ojczyzny?

Tak określają to normy prawne, ale z punktu widzenia etyki nie jest to takie oczywiste. Czy tego rodzaju moralny obowiązek w ogóle istnieje? Czy ktoś ma prawo taki obowiązek na nas nałożyć? Tutaj podobnej jednoznaczności, jaką jest w systemach prawnych, już nie ma, ponieważ trzeba by mieć jakieś obiektywne racje za tym, że człowiek ma obowiązek umrzeć albo poświęcić zdrowie za własny kraj. Niektórzy sądzą, że jedną z przyczyn zaistnienia takiego obowiązku może być to, że wobec własnego kraju mamy dług, który musimy spłacić.

Bo ojczyzna nas wykształciła, zapewniła dobrobyt, opiekuję się nami przez całe życie...

Tak, tylko że są to slogany typowo polityczne. Wykształciliśmy się sami, z pomocą rodziców i nauczycieli. Oczywiście, zapewniono w tym celu pewną infrastrukturę, system kształcenia, ale to zostało zrobione za nasze pieniądze, pochodzące z naszej pracy i podatków. Z etycznego punktu widzenia można by domniemywać, że obowiązkowi obrony ojczyzny, który zakładałby oddanie życia, w ogóle nie ma. Oczywiście istnieje pewne moralne obowiązki obywatela wobec własnego kraju, ale nie mogą być one tak „duże”, że spełniając je, trzeba by poświęcić zdrowie lub życie. Sytuacja jest zupełnie inna z prawnego punktu widzenia: rządzący mogą takie obowiązki narzucić obywatelom z dnia na dzień. Etyki nie można modyfikować w taki sposób. Wartości moralne mają bowiem naturę metafizyczną i nie podlegają interesom politycznym w taki sposób, jak prawo. Dlatego nawet w trudnych dla ojczyzny czasach można wątpić w to, że istnieje obowiązek poświęcenia życia w jej obronie. Sądzę, że mało kto miałby cokolwiek przeciwko obowią-



FOT. UNIWERSYTET SZCZECIŃSKI

kom, które wymagałyby mniejszych poświęceń.

Czyli można by zaakceptować, że rząd, w wyjątkowych okolicznościach, oczekiwałby, że każdy obywatel wpłaci na przykład 1000 zł na obronność? Raczej tak. To znaczy można by wymagać od obywateli pewnych kosztów, ale musiałyby się one mieścić w jakichś granicach. Na pewno nie może to być bezgraniczne poświęcenie czy bezgraniczne koszty. A poświęcenie życia czy zdrowia miałoby właśnie taki charakter.

Zatem nie powinno dziwić, że 49 proc. Polaków przyznało: nie chcę walczyć dla ojczyzny, a w grupie wiekowej 18-29 ten odsetek sięgnął 69 proc.?

Nie wiemy, jaka była metodologia tych badań, na jakiej grupie respondentów je przeprowadzono, jak sformułowano pytania. Gdyby pan mnie zapytał, czy chciałbym bronić kraju, odpowiedziałbym, że tak, ale na pewno nie w taki sposób, jak na przykład Francuzi bronili się przed Niemcami pod Verdun. Nie chciałbym, aby dano mi karabin oraz wojskowy uniform, zawieszono na front i powiedziano, że mam zabić jak największą liczbę ludzi uważanych za wrogów ojczyzny. Nie chciałbym być mięsem armatnim. Myślę, że mało kto chciałby. Myślę, że jakimś rozwiązaniem problemów, o których mówimy, jest również to, że dziś wojny są prowadzone inaczej niż kiedyś. Liczba żołnierzy nie ma już takiego znaczenia. Dziś wrogowie państwa walczą, posługując się techniką, nowoczesnymi technologiami. To są samoloty, drony, pociski samosterujące. Widzimy, jak wygląda wojna w Ukrainie. W przyszłości poboro-

wego będzie coraz mniejsze. Wydaje mi się, że gdyby jakaś część Polaków odmówiła wzięcia udziału w wojnie, nie musiałoby to mieć decydującego wpływu na jej rozstrzygnięcie.

W pokoleniach naszych ojców, dziadków były inne postawy?

Kiedyś ojczyzna oznaczała miejsce, w którym człowiek się rodził, całe życie mieszkał i umierał. Nasi dziadkowie, pradziadkowie nie mieli możliwości podróżowania albo możliwości te były mocno ograniczone. Byli silnie związani z ziemią, na której żyli, więc byli gotowi tego miejsca bronić do końca. Dziś to przywiązanie nie jest tak silne, nie generuje też tak mocnych emocji. Niedawno przeczytałem, że linie lotnicze na świecie przewożą w tym roku około 10 miliardów pasażerów. Oznacza to, że prawie wszyscy ludzie mogą teraz z łatwością zmienić miejsce pobytu oraz że robią to zgodnie z własnymi pragnieniami oraz interesami. Rzadko się o tym mówi, ale poza granicami naszego kraju żyje 20 milionów ludzi polskiego pochodzenia. Dlaczego pozostają poza ojczyzną?

Znaczna część to potomkowie tych, którzy wyemigrowali lub zostali zesłani w XIX czy XX w. Kilka milionów to emigracja współczesna. Niektórzy może wrócą, ale przecież obecni studenci, uczniowie szkół średnich też będą wyjeżdżać. Czy oddaliby życie za miejsce, w którym żyją teraz? Myślę, że to już minęło. Samo pojęcie ojczyzny się zdawałoby.

W ostatnich latach obserwowany jest, także wśród młodzieży, zwrot ku wartościom konserwatywnym. Interesują się historią, uczestniczą w rocznicowych wydarzeniach, noszą tzw. patriotyczną odzież. Każdy potrzebuje czegoś, co może nazwać własnym domem. Z tego między innymi powodu chcemy utożsamiać się z jakąś wspólnotą i mieć własną ojczyznę. Ale czy gotowi jesteśmy oddać za to własne życie? Myślę, że część tych, którzy maszerują pod białoczerwonymi flagami, też by wyemigrowała w sytuacji zagrożenia, wojny.

Co mogłoby być dla dzisiejszych 20-, 30-latków granicą poświęcenia?

Gdyby w pytaniu o udział w ewentualnej wojnie zostało sprecyzowane, że chodzi np. o jakiś rodzaj służby pomocniczej, to myślę, że większość odpowiedziałaby: ok. Ale jeśli ankietowani mieli przed oczami wizję bitwy pod Verdun albo pod Sommą, gdzie zginęło ponad milion ludzi, którzy najpierw dźgali się bagnietami albo z bliska strzelali sobie nawzajem w głowę, to odpowiedzieliby „nie”. Do wykorzystania ludzi w taki sposób etyka nie daje władzom przyzwolenia. Władze państwowe mogą jednak takie prawo wcielić i będzie ono obowiązywało obywateli. Prawo, które nie ma takiej sankcji moralnej, może nadal obowiązywać, ale jest prawem niesprawiedliwym, w stosunku do którego można stosować obywatelskie nieposłuszeństwo.

A czy sprawiedliwe jest, że jedni idą na front, a inni siedzą w schronach albo w razie zagrożenia wyjeżdżają do dalekich krajów? Kiedyś przywódcy sami byli na pierwszej linii.

Mówiąc w przenośni, wódz jechał na czele. To dawało obywatelom pewność, że w trudnych dla ojczyzny czasach przywódca stanie z nimi w jednym szeregu, ramię w ramię. Dzisiaj wymaga się od nich, aby szli walczyć na wojnę i ginęli za ojczyznę, ale nikt nie wie, gdzie są wówczas ci, którzy tę wojnę rozpętali. Na pewno nie ma ich na polu walki. Dlatego młodzi ludzie nie są skłonni do poświęceń.

Zdarzają się jednak bitwy nieuniknione i słuszne.

Gdy ktoś wchodzi do twojego domu i bez istotnego powodu próbuje zabić członków twojej rodziny - dzieci, żonę - to mamy obowiązek ich bronić. Nawet zabijając napastnika. I jeżeli byśmy taką sytuację odnieśli do wojen, to myślę, że ludzie stanęliby na wysokości zadania. Każdy wtedy powinien coś zrobić. Zaniechanie byłoby z moralnego punktu widzenia karygodne. Jeżeli ktoś napada na nas bez powodu, jeśli ludzie wokół giną bądź tracą zdrowie, to wtedy powinnością moralną jest ich bronić.

Tysiące nieodwołanych wizyt do lekarzy

Małgorzata Stempińska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Zbyt często zdarza się, iż pacjenci nie stawiają się na umówione konsultacje, co prowadzi do powstawania niepotrzebnych opóźnień i utrudnia dostęp do specjalistów.

- Niestawienie się na wizytę bez wcześniejszego powiadomienia przyczynia się do wydłużenia kolejki do lekarzy specjalistów, co z kolei negatywnie wpływa na dostępność do leczenia - podkreśla Barbara Nawrocka, rzecznik kujawsko-pomorskiego Oddziału NFZ w Bydgoszczy.

SMS-em przypomną o wizycie

Każdy pacjent, który podczas rejestracji przekazał swój numer telefonu, dostaje SMS na cztery dni przed planowaną wizytą. Aby otrzymać SMS-a z NFZ, wystarczy, że pacjent podczas rejestracji poda poprawnie swój numer telefonu komórkowego.

W treści SMS-a podane są informacje o świadczeniu, terminie wizyty, i co ważne, również numer telefonu, pod który pa-



Przez 9 miesięcy tego roku prawie 72 tys. mieszkańców regionu nie przyszło do lekarza i nie odwołało wizyty

cjent może zadzwonić, aby odwołać wizytę.

Sprawdziliśmy w placówkach służby zdrowia w naszym regionie, jak duży mają problem z wizytami, na które pacjenci nie przyszli i ich nie odwołali.

- Są dni, gdy takich nieodwołanych wizyt mamy kilka dziennie, a są też i takie, gdy jest ich kilkanaście. Nasz „rekord” to 23 wizyty jednego dnia. Problem dotyczy zwłaszcza lekarzy specjalistów. Rozumiem, że pacjenci zapisują się z wyprzedzeniem, czasem nawet kilkumiesięcznym. Jednak

nie ma możliwości, by zapomnieli o wizycie, bo przychodzi do nich SMS z przypomnieniem - mówi dyrektorka jednej z przychodni w Inowrocławiu.

Bot głosowy dzwoni do pacjentów

Małgorzata Rogatty, rzecznik prasowy Centrum Onkologii w Bydgoszczy, zaznacza, że w przeszłości w placówce funkcjonował system przypomnień SMS. Jednak nie zapewniał on wystarczającej skuteczności.

Dlatego ponad dwa lata temu Centrum Onkologii wprowadziło usługę bota głosowego,

który dzwoni do pacjentów dwa dni przed wizytą, przypomina o jej terminie i jednocześnie umożliwia potwierdzenie lub odwołanie spotkania. W przypadku rezygnacji system anuluje wizytę i uwalnia termin dla innego pacjenta. Od czerwca br. bot kontaktuje się z wszystkimi osobami zapisanymi zarówno na wizyty w Poliklinice, jak i na badania diagnostyczne (m.in. tomografię komputerową, rezonans magnetyczny, USG, scyntyografię czy PET). Jeśli połączenie nie zostanie odebrane, system ponawia je czterokrotnie w ciągu dnia.

- Dzięki temu rozwiązaniu liczba wizyt, na które pacjenci nie przychodzą bez wcześniejszego odwołania, jest bardzo mała, żeby nie powiedzieć marginalna. Na przykład w październiku tego roku na 14 451 umówionych porad w Poliklinice Centrum, 489 wizyt zostało odwołanych przez pacjentów za pomocą bota, co pozwoliło przyjąć kolejne osoby w ich miejsce. W przypadku badań diagnostycznych na 5714 zarejestrowanych terminów odwołano za pomocą bota 112 wizyt, które również zostały wykorzystane przez innych pacjentów - informuje Małgorzata Rogatty.

Coraz mniej wizyt, na które pacjenci nie przyszli i ich nie odwołali, jest także w Szpitalu Uniwersyteckim nr 2 im. dr. Jana Bizziela w Bydgoszczy.

- Możemy zauważyć poprawę świadomości naszych pacjentów w zakresie przekazania informacji o braku możliwości przyścia na umówioną wizytę. To też ogromna praca naszych pracowników: pań rejestrujących z Działu Koordynacji Ambulatoryjnej Opieki Specjalistycznej, rozmów telefonicznych i prowadzonej korespondencji email, naszych informatyków oraz rzecz jasna lekarzy i pielęgniarek, którzy przypominają o tym, aby pacjenci zgłaszali konieczność zmiany terminu kolejnej wizyty. To wszystkim ułatwia pracę, a kolejni pacjenci, którzy oczekują na wizytę mają szansę na to, aby wcześniej przyjść do specjalisty - podkreśla dr n. hum. Łukasz Kosiński, pełnomocnik Dyrektora ds. Strategii, Komunikacji oraz Rozwoju Kadr Szpitala Uniwersyteckiego nr 2 im. dr. Jana Bizziela w Bydgoszczy.

Jak dodaje, w 2023 roku 13 proc. osób zarejestrowanych nie przyszło na wizytę i nie poinformowało o tym wcześniej. W 2024 i 2025 roku takich pacjentów jest mniej - 11 proc. ©©

NA SYGNALE

ZBRODNIA

Na wniosek policji i prokuratora sąd zastosował wobec podejrzanego o zabójstwo 58-latkę środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Grozi mu nawet dożywocie.

W niedzielę, przed godz. 17 policjanci otrzymali informację dotyczącą zwłok kobiety w jednym z mieszkań w Janikowie. Zgłoszenie to zostało potwierdzone. Do sprawy został zatrzymany przebywający w mieszkaniu 58-latek mężczyzna. W tej sprawie toczy się śledztwo.

Jak przekazała asp. szt. Izabella Drobniecka, oficer prasowa Komendanta Powiatowego Policji w Inowrocławiu, w poniedziałek, po wytrzeźwieniu w policyjnym areszcie, mężczyzna został doprowadzony przez kryminalnych do prokuratury. Oskarżyciel zapoznał się z zebrany materiał dowodowy i przedstawił mu zarzut zabójstwa.

Policjanci wraz z prokuratorem wystąpili do sądu z wnioskiem o tymczasowy areszt dla 58-latka.

W sprawie wiadomo, że kobieta posiadała liczne rany zadane ostrym narzędziem. Jak podaje portal ino.online, ofiara i aresztowany mieli być od kilku lat parą. (MM)

AUTOREKLAMA

0011424640

GAZETA
pomorska

do kupienia
także
w sieci

Netto

Znany biznesmen oskarżony o znęcanie się nad żoną

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Janusza Z. biznesmena z Torunia znanego w branży garniturów prokuratura oskarżyła, że latami fizycznie i psychicznie znęcał się nad żoną, a także oszukał ją na wielkie sumy pieniędzy.

Proces w sprawie znęcania się Janusza Z. nad żoną rozpoczął się już przed Sądem Rejonowym w Toruniu. - W latach 2013-2016 oraz od grudnia 2022 do marca 2023 roku mężczyzna znęcał się nad małżonką nie tylko psychicznie, ale też fizycznie - przekazuje nam Joanna Becińska, kierująca Prokuraturą Rejonową Toruń Wschód.

Drugi proces znanego przedsiębiorcy ruszy jeszcze w listopadzie w Sądzie Okręgowym Toruniu. Tutaj ma odpowiedzieć za liczne oszustwa - na szkodę żony oraz innych osób.

Te garnitury zna chyba każdy

Postawienie przez prokuraturę Janusza Z. w stan oskarżenia i to w sprawach tak poważnego kalibru to wstrząs w środowisku biznesowym. Nazwa stworzonego przez niego i jego żonę lokalnego imperium odzieżowego jest znana prawie każdemu. Marka Janusza Z. kojarzona jest przede wszystkim z szyciem i sprzedażą męskich garniturów.

Na czym miało polegać wielkie oszustwo, o które oskarżyła go toruńska prokuratura? Według ustaleń śledztwa, biznesmen w okresie od 2020 do 2023 roku miał kupić liczne mieszkania (około 20). Najczęściej nabywał nieruchomości w Toruniu. Kupił m.in. lokale przy ul. Bema, Strumykowej, Rydygiera, Dziewulskiego. Ale także



Janusz Z. to znany w Toruniu zamożny biznesmen z branży odzieżowej. Stworzył firmę znaną szczególnie z szycia i sprzedaży męskich garniturów

- atrakcyjne mieszkania w Sopocie, Gdyni czy Iławie.

Za każdym razem okłamywał notariuszów na temat pochodzenia pieniędzy, za które nabywa nieruchomości.

- Twierdził, że pochodzą one z jego majątku odrębnego, gdy tymczasem pieniądze te uprzednio sobie przywłaszczył z majątku wspólnego z żoną - objaśnia ustalenia śledztwa prokurator Izabela Oliver, rzeczniczka toruńskiej prokuratury.

W ten sposób biznesmen wyłudzał od notariusza poświadczenie nieprawdy i nabywał samodzielnie mieszkania. Potem te lokale z zyskiem sprzedawał innym ludziom.

- Ponownie wprowadzając w błąd co do okoliczności związanych z ich pierwotnym nabyciem, wyłudzał kolejne poświadczenie nieprawdy, a także doprowadzając do niekorzystnego rozporządzenia nabywców nieruchomości, wprowadzając w błąd co do własności nieruchomości oraz możliwości jej samodzielnej sprzedaży - przekazuje prokurator.

Kto jest pokrzywdzonym?

Po pierwsze żona, bo przecież wszystkie te mieszkania kupował także z jej pieniędzy -

mieli wspólną majątkową. Po winna ona zatem, po pierwsze, na zakup wyrazić zgodę, a potem stać się formalnie współwłaścicielką mieszkań.

- Pokrzywdzonymi w sprawie są jednak także osoby, które kupiły od podejrzanego te mieszkania - wskazuje rzeczniczka.

- W podobny sposób Janusz Z. nabył także warty 400 tysięcy zł samochód marki Porsche. De facto dokonując przywłaszczenia na szkodę żony - dodaje prokurator Joanna Becińska.

Proces o oszustwa zacząć się ma w Sądzie Okręgowym Toruniu jeszcze w listopadzie. Krótki raczej nie będzie, bo jak przekazuje nam Jarosław Szymczak, asystent rzecznika sądu, akt oskarżenia jest obszerny.

- Oskarżonemu mężczyźnie postawiono 23 zarzuty - wyjaśnia Jarosław Szymczak.

Co grozi Januszowi Z. z Torunia? W pierwszym procesie, za długoletnie znęcanie się nad żoną, kara do od 3 miesięcy do 5 lat więzienia. W drugim, dotyczącym przywłaszczenia sobie w oszukańczy sposób mieszkań i samochodu - do 3 lat więzienia.

Do tematu będziemy na naszych łamach wracali.

©©

Chora przeżyła koszmar na oddziale wewnętrznym szpitala na Bielanach w Toruniu

Justyna Wojciechowska-Narloch
justyna.wojciechowska-narloch@polskapress.pl

Chora na nowotwór kobieta przeżyła horror na oddziale wewnętrznym Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Toruniu. Poskarżyła się nam na brud, złą opiekę i... salę z zamurowanym oknem.

Pani Ewa (imię zmienione) od miesięcy walczy z nowotworem, który niszczy jej odporność. Regularnie bywa w szpitalach w Bydgoszczy, Gdańsku i Toruniu. Niedawno trafiła na oddział wewnętrzny WZS na Bielanach. I nie ukrywa, że przeżyła tam prawdziwy koszmar.

Pojemniki z moczem pod prysznicem

- Umieszczono mnie w pięcioposobowej sali, gdzie było kiedyś okno, ale jak mi wytłumaczono - z powodu remontu - zostało zamurowane - opowiada nam pani Ewa. - Razem ze mną były panie korzystające z pampersów, a sali nie można było wywietrzyć. Proszę mi wierzyć, momentami nie dało się tam wytrzymać. Zapach po prostu zwał z nóg.

I choć już sam pokój pozbawiony okna wydaje się czymś strasznym, na tym jednak nie koniec. Nasza Czytelniczka opowiada o bardzo starych, rozpadających się sprzętach w sali, kranie tak zakamienionym, że ledwo leciała z niego woda oraz jednym prysznicu i jednej toalecie na cały oddział. Skarży się także na personel, który wykonywał zabiegi pielęgnacyjne i medyczne bez poszanowania prawa do intymności pacjentów (przy otwartych na oścież drzwiach).

- Nie potrzebuję luksusu. Jednak to, co działo się na oddziale, urażało wszelkim zasa-

dom. Po pierwsze, żeby dostać się do toalety, trzeba było się przeciskać pomiędzy łózkami z pacjentami stojącymi na korytarzu. Po drugie, w WC nigdy nie było papieru. Po trzecie, pod jedynym na oddziale prysznicem stawiano pojemniki z moczem, który pacjenci zbierali do badań, co uniemożliwiało skorzystanie z niego. Wszędzie był brud, kamień, zacieki - dodaje pani Ewa.

Zapytany przez nas rzecznik lecznicy, dr Janusz Mielcarek potwierdza, że jedna z sal, akurat ta, na którą trafiła nasza Czytelniczka, jest odcięta od naturalnego światła.

- W związku z rozbudową Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Toruniu, nowoczesny budynek, w którym mieszczą się obecnie blok operacyjny, oddział zabiegowy, Oddział Intensywnej Terapii i SOR, przesłonił częściowo stary budynek szpitala, w którym zlokalizowany jest między innymi Oddział Nefrologii, Diabetologii i Chorób Wewnętrznych. Skutkiem tego jest zatęmnienie jednej sali chorych - mówi dr Mielcarek. - Jest to sytuacja tymczasowa. Zaplanowana dalsza rozbudowa szpitala, z powstaniem nowego budynku, pozwoli na wysoki standard i odpowiednie doświetlenie wszystkich sal pacjentów także oddziałów zachowawczych.

Pacjentów więcej niż miejsc

Rzecznik tłumaczy także, czemu pacjenci leżą na szpitalnych korytarzach. Po prostu jest ich dużo za dużo, a lecznica nie chce nikomu odmawiać pomocy. To bezsprzecznie wielki plus, ale nie pozostający bez wpływu na komfort reszty chorych.

- Szpital wojewódzki w Toruniu, zwłaszcza w okresie jesienno-zimowym, przyjmuje

ogromną liczbę pacjentów internistycznych, znacznie przewyższających możliwości hospitalizacji szpitala. Konsekwencją tego jest konieczność dodatkowych łóżek dla pacjentów w Oddziale Nefrologii, Diabetologii i Chorób Wewnętrznych oraz Oddziale Chorób Płuc i Szpitalnym Oddziale Ratunkowym - wyjaśnia dr Janusz Mielcarek. - Liczba miejsc zmniejszyła się także z uwagi na trwający w szpitalu remont Oddziału Chorób Płuc, który czasowo został przeniesiony w obręb Oddziału Nefrologii, Diabetologii i Chorób Wewnętrznych. Trzeba także podkreślić, iż przepełnienie sal wynika również z małej liczby dostępnych w powiecie toruńskim łóżek internistycznych i trudnościami z przekazaniem pacjentów do ośrodków opieki długoterminowej. Z wymienionych powyżej powodów pacjenci często hospitalizowani są na korytarzu w oczekiwaniu na salę chorych. Staramy się przyjąć wszystkich potrzebujących chorych z naszego regionu, ale także i z ościennych powiatów, niestety kosztem wygod i komfortu. W takich warunkach niezwykle trudno jest przeprowadzić konieczne remonty, nie ograniczając dostępności do świadczeń. Ponadto personel medyczny musi sprostać nie tylko znacznie większemu obciążeniu pracą, ale również rosnącym wymaganiom i oczekiwaniom pacjentów.

Dr Mielcarek zapewnia, że oddział, na którym przebywała pani Ewa - wbrew temu, co ona twierdzi - dysponuje kilkoma ogólnodostępnymi łazienkami z węzłem sanitarnym, a ponadto część sal chorych posiada własne łazienki z ubikacją.

- Remonty podniosą estetykę oddziału i poprawią warunki dla kolejnych pacjentów - kończy rzecznik lecznicy. ©©

AUTOREKLAMA

0011430402

Jesień

to dobry czas na odkrywanie

- Podróż po miastach
- Smaki kulinarne regionu
- Weekend w SPA i termach
- Aktywny wypoczynek
- Jeszcze jedna historia

stronapodrozy.pl/przewodnik

GĘSI W ROLI GŁÓWNEJ



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Kujawsko-pomorska gęsiną na św. Marcina

Wydarzenie, organizowane przez Urząd Marszałkowski, to święto tradycji kulinarnych i regionalnych smaków. Na gości tłumnie odwiedzających przez dwa dni festiwal w Przysieku, czekała Gęsinowa Aleja Handlowa. Na stoiskach można było zobaczyć i spróbować: świeże tuszki, rozmaite dania z gęsiny, ale także inne regionalne produkty spożywcze i przysmaki. Były też ekologiczne przetwory, a także artystyczne rękodzieło w wyjątkowej oprawie. Nie zabrakło pokazów gotowania połączonych z degustacjami. Relacja i więcej zdjęć z gęsinowego festiwalu na pomorska.pl

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

W tym roku Jarmark Bożonarodzeniowy w Toruniu potrwa od 21 listopada do 21 grudnia. Zaplanowano też mnóstwo atrakcji. To koncerty, inscenizacje, warsztaty i animacje dla dzieci.

Toruński Jarmark Bożonarodzeniowy to już całkiem silna marka na rynku turystyki jarmarkowej. W tym roku jednodniowe wycieczki do Torunia sprzedają się w kraju jak ciepłe bułeczki. Terminy listopadowe są już często wyprzedane, a przy grudniowych często widnieje adnotacja: „ostatnie wolne miejsca”.

Na jarmark przyjedzie na przykład z Warszawy wycieczka biura „Trips Travel”. Ta jednodniowa wyprawa kosztuje 215 zł od osoby, program jest szeroki, a za bilety wstępu wycieczkowiec płaci sami. Oprócz zwiedzania miasta i piernikarskich warsztatów jest w nim bowiem jeszcze wizyta w Muzeum Podróżników i Ratuszu Staromiejskim. Termin: 30 listopada.

Kazimierza Wielka to miasto w województwie świętokrzyskim. Stąd 6 grudnia, czyli w Mikołajki, wyruszy do Torunia wycieczka biura podróży „Seba-



FOT. ARCHIWUM PP

Tak wyglądał Jarmark Bożonarodzeniowy w Toruniu w poprzednich latach

stian”. Zbiórkę turystów zaplanowano już na godzinę 5.00 rano. W programie tej jednodniowej wyprawy jest oczywiście wizyta na jarmarku. Do tego zaplanowano po prostu zwiedzanie miasta z przewodnikiem.

Spacer po zabytkowym starym mieście (UNESCO) obejmuje takie punkty jak: Rynek Staromiejski z pomnikiem Mikołaja Kopernika, Ratusz Staromiejski, Krzywa Wieża, Dom Kopernika (z zewnątrz), Katedra św. Janów i spichrze toruńskie -

opisuje organizator wycieczki. Ta kosztuje 290 zł i również nie obejmuje posiłku - turyści miejsce na obiad wybiorą sobie sami.

Z Częstochowy wycieczkę na jarmark organizuje biuro podróży „Wensly”. Zaplanowana jest na 14 grudnia i zostały już ostatnie wolne miejsca, jak zaznacza organizator. Ta jednodniowa wyprawa należy do najtańszych, jakie znaleźliśmy w ofercie. Kosztuje 190 zł, a dla seniorów 60 plus oraz dzieci - jeszcze taniej. Cena jednak także

nie obejmuje wyżywienia i biletów wstępów do miejsc atrakcji turystycznych. W programie w tym wypadku jest nie tylko zwiedzanie Torunia i zakupy na jarmarku, ale też np. dla chętnych wizyta w kupieckiej piwnicy Hanzy (z inscenizacją) i grzańcem tamże na rozgrzewkę. No, chyba że turysta jest dzieckiem, to trunku nie dostanie i zapłaci 5 zł mniej za bilet.

Sam jarmark natomiast organizator wycieczki reklamuje turystom wręcz entuzjastycznie.

To Jarmark Bożonarodzeniowy w piernikowej stolicy Polski, gdzie zapach pierników żyje przez cały rok, ale teraz, okresie świąt jest on szczególnie wyjątkowy. Oprócz pierników i grzanego wina, znajdziemy tu świąteczny asortyment, a w nim smakołyki, rękodzieło, wyjątkowe dekoracje i ozdoby, które uzupełnią Wasze domy i przystroją choinki. Magia świąt oczaruje każdego! - zachwala. I obiecuje 2,5 godziny wolnego czasu na jarmarku „do zagospodarowania”.

Podobnych wycieczek, z wielu innych miast kraju, jest więcej. Zdecydowana większość to typowa turystyka jednego dnia - hotele na noclegach w tym przypadku nie zarabiają. ©

MATERIAL INFORMACYJNY PGNiG OBRÓT DETALICZNY, GRUPA ORLEN

0011429311

Jak efektywnie korzystać z gazu i płacić mniej za ogrzewanie

Początek sezonu grzewczego to moment, kiedy wielu właścicieli domów zaczyna myśleć o tym, jak ograniczyć koszty ogrzewania. Wbrew pozorom oszczędzanie na ogrzewaniu nie polega na marznieniu - kluczem jest efektywność, mądre zarządzanie zużyciem i świadomość, jak rozliczany jest gaz w Twoim domu.

Jak przygotować dom do sezonu grzewczego?

Zanim uruchomisz ogrzewanie na pełną moc, warto zadbać o kilka kwestii technicznych i organizacyjnych. Pozwolą one utrzymać ciepło w domu, zwiększyć sprawność instalacji i uniknąć niepotrzebnych strat. Jak to zrobić?

Sprawdź, gdzie ucieka ciepło – stare okna, nieszczelne drzwi czy źle ocieplone ściany mogą zwiększać rachunki nawet o kilkanaście procent. Dlatego uszczelnij okna i drzwi gumowymi uszczelnkami, nie zasłaniaj grzejników meblami czy grubymi firanami i rozważ montaż mat odbijających ciepło za grzejnikami.

Zadbaj o instalację i kocioł – zanim zaczniesz sezon, warto wykonać przegląd instalacji gazowej i serwis kotła. Regularne czyszczenie filtrów, kontrola palników i sprawdzenie ciśnienia w instalacji poprawiają jej wydajność i bezpieczeństwo. Nawet cienka warstwa osadu na wymienniku może obniżyć efektywność kotła o kilka procent.

Wietrz krótko, ale skutecznie – zamiast trzymać okno uchylone



przez godzinę, lepiej otworzyć je szeroko na kilka minut. Pozwoli to wymienić powietrze bez wychładzania ścian i mebli.

Nie przegrzewaj pomieszczeń – ustaw odpowiednią temperaturę osobno dla sypialni, łazienki czy salonu. Pamiętaj, że każdy stopień mniej na termostacie to nawet **6% oszczędności na rachunku za ogrzewanie**.

Kontroluj zużycie – regularne spisywanie licznika i porównanie odczytów z danymi z poprzednich sezonów to sposób, by zauważyć, czy coś działa mniej efektywnie niż dotąd (np. szczelność okien czy zła regulacja kotła). Warto też pamiętać o udogodnieniu licznika pracownikowi Operatora Systemu Dystrybucyjnego (OSD) – umożliwia to dokładny odczyt i zakwalifikowanie do odpowiedniej grupy taryfowej. Brak aktualnego odczytu może skutkować zawyżonymi lub za-

niżonymi prognozami, co z kolei może przełożyć się na dotkliwą dopłatę na koniec okresu rozliczeniowego.

Jakie rozliczenie jest korzystniejsze? Rzeczywiste zużycie czy prognozy?

Jednym z najczęstszych powodów nieporozumień wokół rachunków za gaz jest sposób rozliczania. Wiele osób nie wie, **czym różni się rozliczenie rzeczywiste od prognozowanego** i jak to wpływa na faktury za gaz.

Czym jest rozliczenie prognozowane?

To model rozliczenia, w którym dostawca szacuje Twoje roczne zużycie gazu na podstawie zużycia z poprzednich lat, dzieli je równomiernie na 12 lub 6 miesięcy do przodu, wystawiając fakturę prognozowaną o podobnej wysokości. Na koniec usta-

lonego okresu rozliczeniowego następuje rozliczenie końcowe uwzględniające realne zużycie i dokonane płatności za prognozy – może więc pojawić się nadpłata lub niedopłata.

Czym jest rozliczenie rzeczywiste?

W tym przypadku płacisz za gaz na podstawie **faktycznego odczytu licznika** – zgłaszanego (np. w eBOK). Najpopularniejsza opcja to **taryfa 12T**, w której rachunek jest wystawiany co miesiąc za rzeczywiste zużycie. Zaletą tej opcji jest, że płacisz wyłącznie za faktycznie zużyty gaz, bez ryzyka dopłaty przy fakturze rozliczeniowej. Trzeba jednak pamiętać, że w sezonie grzewczym, gdy zużycie rośnie, faktury mogą być zauważalnie wyższe niż w pozostałych miesiącach. Bez względu na to, czy wybierasz rozliczenia na podstawie prognoz czy rzeczywistego zużycia – w całym okresie rozliczeniowym zapłacisz tę samą kwotę. Różnica polega wyłącznie na tym, jak ta kwota jest rozdzielona pomiędzy poszczególne rachunki.

Grupy taryfowe – co warto wiedzieć?

Jako odbiorca gazu, jesteś przypisany do określonej grupy taryfowej przez swojego operatora. Nie musisz wybierać jej samodzielnie – to sprzedawca gazu przypisuje do niej odbiorcę na podstawie rocznego zużycia gazu, mocy przyłączeniowej czy

częstotliwości odczytów licznika. W przypadku PGNiG OD, Grupa ORLEN podział wygląda następująco:

W-1 – to najczęściej odbiorcy, którzy korzystają wyłącznie z kucharek gazowych,
W-2 – oznacza nieco większe zużycie, np. gotowanie i ogrzewanie wody. Coraz częściej w tej grupie znajdują się też odbiorcy, którzy wykorzystują gaz razem z instalacją fotowoltaiczną do ogrzewania domu,
W-3 – to grupa, gdzie kwalifikowani są odbiorcy używający gazu do gotowania, podgrzewania wody i ogrzewania domu.

To, co możesz wybrać, to częstotliwość rozliczeń (np. co 6 lub 12 miesięcy) lub wspomnianą taryfę 12T, w której rozliczasz się co miesiąc na podstawie rzeczywistego zużycia gazu.

Warto pamiętać, że grupa taryfowa nie wpływa na cenę jednostkową gazu – różnice dotyczą głównie częstotliwości rozliczeń i sposobu wystawiania faktur.

Dlaczego warto regularnie podawać stan licznika?

Podanie aktualnego stanu licznika to jeden z najprostszych sposobów, by uniknąć dużych korekt, mrożenia gotówki czy niespodzianek w postaci dopłat przy rozliczeniu.

Dlatego warto:

- samodzielnie podawać odczyt co miesiąc (np. przez eBOK),

- sprawdzać faktury i porównywać zużycie rok do roku,
- zadbać o możliwość łatwego dostępu do licznika przez inkasenta.

Co zrobić jeszcze, by zmniejszyć rachunki za gaz?

Oprócz właściwej taryfy i przygotowania instalacji istnieje cały zestaw działań, które mogą pomóc ograniczyć zużycie i zmniejszyć koszty – zwłaszcza teraz, w sezonie grzewczym.

Utrzymuj termostaty i zegary grzewcze w odpowiedniej konfiguracji: Zastosowanie w domu termostatów z programatorem pozwala dostosować temperaturę do trybu życia gospodarstwa (niższa nocą i podczas nieobecności mieszkańców, wyższa w strefie dziennej) – każdy stopień w dół to realna oszczędność.

Rozważ termomodernizację: Jeśli masz możliwość np. ocieplenia domu czy wymiany kotła na taki o sprawności powyżej 90-95%, to inwestycja ta przełoży się na mniejsze zużycie gazu, a co za tym idzie – niższe rachunki.

Efektywne korzystanie z gazu to połączenie **świadomego zarządzania zużyciem, dbałości o instalację i znajomości zasad rozliczania**. Warto poświęcić chwilę, by sprawdzić taryfę, przygotować dom do sezonu grzewczego i regularnie kontrolować licznik – bo to właśnie te proste działania najczęściej przekładają się na realne oszczędności.

KRÓTKO

WARSZAWA

Wystawa dzieł Franciszka Bunscha

W Kordegardzie - Galerii Narodowego Centrum Kultury od 11 listopada obejrzeć można wystawę prac Franciszka Bunscha, zmarłego w 2025 r. nestora polskich grafików XX wieku, zatytułowaną „Franciszek Bunsch. Odyseja” - poinformował PAP dział prasowy Narodowego Centrum Kultury. Ekspozycja „Franciszek Bunsch. Odyseja” ma charakter retrospektywny i skupia się na motywie wędrówki - „uniwersalnym, archetypicznym doświadczeniu człowieka,

obecnym w sztuce Bunscha przez dekady”. Na wystawie zaprezentowanych zostanie 46 grafik i rysunków, pochodzących z różnych okresów twórczości artysty. „Zespół kuratorski Agnieszka Bełłowska-Bednarkiewicz, Jacek Bunsch oraz Katarzyna Haber poprowadzi przekrojową opowieść o wędrowcu - współczesnym everymanie, skazanym na nieustanne przemierzanie nieprzyjaznego krajobrazu, zawieszonego między rzeczywistością a mitem” - czytamy w przesłanej informacji. PAP

DOLNY ŚLĄSK

Pod Wrocławiem resztki Muru



FOT. MICHAŁ PERZANOWSKI / POLSKA PRESS

W nocy z 9 na 10 listopada - 36 lat temu upadł Mur Berliński. Symbol - obok obrad Okrągłego Stołu w Polsce - upadku ustroju komunistycznego w Europie. Wówczas zapoczątkowane zostało też drugie zjednoczenie Niemiec. Mało kto wie, że na Dolnym Śląsku znajduje się dość pokaźna kolekcja płyt, z których mur został zbudowany.

POWIAT WEJHEROWSKI

Dwie osoby zginęły, jedna ranna

Wczoraj ok. godziny 2.30 doszło do tragicznego wypadku samochodowego w miejscowości Kurowo w powiecie wejherowskim. Na miejscu zginęły dwie osoby, jedna trafiła do szpitala.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że 17-letni kierujący samochodem marki Volkswagen Passat bez uprawnień, z nieustalonych przyczyn, zjechał

z drogi i uderzył w przydrożne drzewo. W wyniku zdarzenia śmierć na miejscu poniosły dwie pasażerki pojazdu - 16-latką i 17-latką - informuje asp. Karolina Pruchniak z KP w Wejherowie.

Kierującemu pojazdem 17-latkowi została pobrana krew do badań. Okoliczności i przyczyny wypadku są wyjaśniane. MK

POLITYKA

- Nikt nie ma monopolu na patriotyzm. Jesteśmy wspólnotą, zawsze wtedy, kiedy byliśmy zjednoczeni. Taki duch zjednoczenia towarzyszył nam w sierpniu 1980 roku, kiedy rodziła się na nowo pełna niepodległość. Też się spiraliśmy prawie o wszystko. Byliśmy bardzo różni, ale umieliśmy się jednoczyć wokół spraw najważniejszych, świętych, takich jak niepodległość - premier Donald Tusk.

”

Wspólnie, ale i każdy z nas z osobna zobowiązany jest do troski i odpowiedzialności za ojczyznę

Abp Wojciech Polak, prymas Polski

Słynny wieżowiec w Nowym Jorku podświetlony na biało-czerwono

Jacek Czaplewski
USA

Robert Lewandowski jako mistrz ceremonii podświetlił na biało-czerwono słynny wieżowiec Empire State Building. Stało się tak z okazji Narodowego Święta Niepodległości - pierwszy raz w historii.

Robert Lewandowski, jako jeden z najbardziej rozpoznawalnych Polaków na świecie, skorzystał z zaszczytu podświetlenia biało-czerwonych barw na ikonie Nowego Jorku, za który uważa się budynek Empire State Building.

Lewandowski dokonał tego za pomocą specjalnej wachy. Towarzyszyła mu żona Anna.

- To światło jest kierowane do wszystkich Polaków w Polsce, Stanach Zjednoczonych i rozszaniach po całym świecie. Jestem szczególnie zaszczycony, że mogę tu być w tak wielkim dniu. To wielkie wyróżnienie dla Polaków, całej ojczyzny, a dla mnie osobiście wielkie przeżycie, że możemy świętować swoją niezależność. Jestem dumny, że jestem Polakiem. Jestem dumny, że mogę reprezentować nasz kraj niezależnie od tego, gdzie gram. Zawsze robię to dla naszej ojczyzny. Powinniśmy wszyscy razem celebrować naszą niezależność. Cieszymy się! - mówił Lewandowski, który otrzymał miniaturową wersję budynku.



FOT. MATT ROBERTS/SHUTTERSTOCK

Robert Lewandowski podświetlił na biało-czerwono słynny wieżowiec Empire State Building. Stało się tak z okazji Narodowego Święta Niepodległości

To gest uznania dla polskiej historii i kultury, a także dla milionów Polaków mieszkających w Ameryce. Biało-czerwona iluminacja Empire State Building jest pierwszą w historii z okazji Święta Niepodległości.

Gmach słynie z tradycji zmiennych iluminacji

Empire State Building to jeden z najbardziej rozpoznawalnych budynków na świecie. Zbudowany w 1931 roku, przez wiele lat był najwyższym wieżowcem globu. Położony w sercu Manhattanu, stanowi nie tylko atrakcję turystyczną, lecz także miej-

sce licznych wydarzeń kulturalnych i symbolicznych.

Od 1976 roku gmach słynie z tradycji zmiennych iluminacji, które wyrażają wsparcie dla ważnych inicjatyw, świąt narodowych, wydarzeń sportowych czy kampanii społecznych. Dzięki nowoczesnemu systemowi LED

Od 1976 roku gmach słynie z tradycji zmiennych iluminacji, które wyrażają wsparcie m.in. dla ważnych inicjatyw i świąt narodowych

na drapaczu chmur można tworzyć spektakularne pokazy świetlne widoczne z wielu zakątków miasta.

Pierwszy raz w historii

Robert Lewandowski przyjechał do Nowego Jorku na zaproszenie amerykańskiej Polonii i konsulatu RP. Zjawił się tam w poniedziałek. Po godzinie 16 miejscowego czasu (22 w Polsce) jako mistrz ceremonii podświetlił na biało-czerwono słynny wieżowiec Empire State Building. Stało się tak z okazji Narodowego Święta Niepodległości - pierwszy raz w historii. PAP

Sąd zgodził się na zwolnienie byłego prezydenta Francji

Aleksandra Jaros
Paryż

Nicolas Sarkozy opuścił więzienie Sante w Paryżu, w którym odbywał od 21 października wyrok pozbawienia wolności.

Samochód z przyciemnionymi szybami, w którym znajdował się Sarkozy, wyjechał z więzienia 10 listopada, krótko po godz. 15 pod eskortą policji. Niedługo później prezydent przybył do swego domu w dzielnicy 16. w zachodniej części Paryża. Sarkozy

nie będzie mógł opuszczać terytorium Francji. Sąd zabronił mu również kontaktowania się z ministrem sprawiedliwości Geraldem Darmaninem, który wcześniej odwiedził go w więzieniu.

Adwokaci byłego prezydenta podkreślili po ogłoszeniu decyzji, że następnym etapem będzie odwołanie się od wyroku przed sądem wyższej instancji.

- Będę walczył, aby prawda zwyciężyła - mówił były prezydent w około 15-minutowym wystąpieniu. Jego adwokat Christophe Ingrain przekonywał, że

pobyt za kratami jest zagrożeniem dla byłego szefa państwa, któremu - ze względów bezpieczeństwa - trzeba było zapewnić ochronę w paryskim więzieniu Sante.

Sarkozy po raz kolejny przekonywał, że nie dopuścił się czynów, za które został skazany, czyli domniemanego finansowania jego kampanii wyborczej przez Libię. - Nigdy nie miałem pomysłu ani szalonego zamiaru, by prosić o pieniądze (byłego przywódcy Libii Muammara) Kadhafiego - powiedział były prezydent.

Przyznał też, że nie wyobrażał sobie, że w wieku 70 lat trafi do więzienia. Powiedział, że to „bardzo trudne” doświadczenie. - To pozostawia ślady na każdym uwięzionym - powiedział Sarkozy.

Przekonywał, że w razie zwolnienia będzie respektował wszelkie zobowiązania, które zostaną na niego nałożone, i podkreślił, że jego rodzina znajduje się we Francji.

Na sali sądowej obecna była jego małżonka Carla Bruni i jeden z synów. PAP

Polska wieś to przede wszystkim są ludzie

Rolnicy, sołtysi, liderzy społeczności i gospodynie, właściciele agroturystyk... To oni z oddaniem dbają każdego dnia o gospodarstwo, pielęgnują tradycję i rozwijają lokalne inicjatywy.

Polska wieś zawsze była sercem kraju. To tutaj tradycja spotyka się z nowoczesnością. To tutaj rodzą się inicjatywy, które zmieniają lokalne spo-

łeczności, a plony codziennej pracy zapełniają nasze stoły.

Za tym wszystkim stoją ludzie - pracownicy, wytrwali, pełni energii, pomysłów i oddania temu, co robią. Oddani swoim małym ojczyznom.

To właśnie tych bohaterów dnia codziennego uhonorujemy w ramach plebiscytu Mistrzowie Agro 2025 - największej w Polsce tego typu akcji poświęconej mieszkańcom ma-

łych miejscowości. W jej ramach co roku wyróżniamy osoby, które z pasją i determinacją rozwijają swoje gospodarstwa, angażują się w życie sołectw i budują więzi, bez których żadna społeczność nie mogłaby istnieć.

Kandydatów do nagród w plebiscycie Mistrzowie Agro nominują nasi partnerzy, patroni akcji i dziennikarze, a także Czytelnicy. W tym roku

nagrody zostaną przyznane w siedmiu kategoriach, by docenić pracę na wielu polach i nagrodzić przejawy różnorodnej działalności.

Plebiscyt Mistrzowie Agro to jednak nie tylko prestiżowe tytuły i nagrody. To przede wszystkim opowieść o ludziach - ich pracy, wartościach i codziennych wyzwaniach.

Chcemy, by wyszli z cienia i pokazali się światu!

Już sam udział w plebiscycie pozwala nominowanym kandydatom na przedstawienie swoich dokonań i działalności. W czasie trwania głosowania liderów rankingów prezentujemy nie tylko w gazecie, jak dziś, ale również w internecie, a także na naszych fanpage'ach na Facebooku. Po zakończeniu plebiscytu do gazety dołączymy specjalny dodatek, w którym zaprezentujemy lau-

reatów. Dołączenie dodatku będzie zapowiadane w gazecie, internecie, a także na Facebooku. Zanim to jednak nastąpi, trwa głosowanie, które wyłoni wspaniałych Mistrzów Agro. Laureatów poznamy najpierw w powiatach, następnie w skali województwa, a potem finał ogólnopolski wyłoni prawdziwych mistrzów nad mistrzami - którzy udowodnią, że siła polskiej wsi tkwi w ludziach.

Czytaj więcej o akcji na www.pomorska.pl/agro

Praca na roli i pomoc innym napędzają do działania

Mariusz Balcerzak (Pruszcz) w naszym plebiscycie walczy o tytuł Rolnika Roku.

Gospodarstwo rolne przejął po rodzicach. Specjalizuje się w uprawie truskawki gruntowej, ale nie tylko. Zajmuje się także hodowlą trzody chlewnej, a także uprawia zboża, ziemniaki, rzepak. To bardzo wymagająca nisza, ale pan Mariusz mówi, że mimo mnóstwa obowiązków i braku czasu, lubi swoją pracę. Z czego czerpie najwięcej radości? - Największą satysfakcję dają mi klienci, którzy zachwalają nasze produkty z gospodarstwa, które od nas kupują. To daje powrót do działania i dalszej pracy. Stawiam na zdrową, bezpieczną żywność, to jest mój fundament, którego się trzymam - zapewnia. Jego praca zajmuje mnó-



stwo czasu, lecz gdy znajdzie się jakaś wolna chwila (najczęściej zimą), mocno angażuje się w lokalne inicjatywy. Chętnie pomaga w organizowaniu paczek

dla dzieci z domów dziecka. - Czasu na odpoczynek jest bardzo mało, ale to wszystko daje energię i radość wewnętrzną - dodaje pan Mariusz.

Na wsi mieszka od dziecka, zawsze czuła się jej częścią

Choć Monika Górniewicz (Sołectwo Wszedzień, gmina Mogilno) została trochę przypadkiem, to dziś mówi, że los dobrze ją pokierował.

- Na wsi mieszkam od dziecka, więc zawsze czułam się jej częścią. Nigdy nie planowałam zostać sołtyską - to wyszło trochę przypadkiem - przyznaje pani Monika. Minął już ponad rok, odkąd pełni tę funkcję i ani przez chwilę nie żałowała tej decyzji. Praca dla swojej społeczności naprawdę daje ogromną satysfakcję. - Najbardziej lubię kontakt z ludźmi i to, że każdego dnia mogę robić coś, co realnie wpływa na życie naszej społeczności. Cieszy mnie, gdy widzę, że wspólna praca przynosi efekty, że wieś się rozwija, a mieszkańcy potrafią się zjednoczyć. Największą satysfakcję daje



mi uśmiech i wdzięczność ludzi, bo wtedy wiem, że warto się starać - mówi kandydatka do tytułu Sołtys Roku. Po pracy najwięcej radości daje Jej czas spędzony

z rodziną i najbliższymi. To oni dodają energii i motywują do działania. Lubi też zwykle, spokojne chwile, bo w prostocie odnajduje spokój.

Spoiwem koła są wspólne wartości, tradycja oraz ogromne przywiązanie do wsi i jej mieszkańców

KGW Modrzewiowe w Płonnem (gmina Radomin) działa od czterech lat z pasją, sercem, a wszystko dla lokalnej społeczności.

Tworzą grupę kobiet i mężczyzn, którzy łączą chęć działania, wspólne wartości i ogromne przywiązanie do naszej wsi i jej mieszkańców. Najważniejsze są dla nich tradycja, wspólnota i wzajemne wsparcie - to na nich opierają wszystkie działania. Kultuują dawne zwyczaje, przekazują młodszemu pokoleniu lokalne smaki, ale też chę-



nie włączają się w życie społeczne, organizując wydarzenia, spotkania i akcje dla mieszkańców. - Wierzymy, że tradycja może i powinna iść w parze z nowoczesnością. Z jednej strony pielęgnujemy lokalne obyczaje - gotujemy według przepisów naszych babć i kultuujemy dawne święta. Z drugiej - korzystamy z nowych możliwości: promujemy nasze koło w internecie, współpracujemy z różnymi instytucjami i sięgamy po nowoczesne formy promocji, by pokazać, że koło gospodyń to nie tylko tradycja, ale też ener-

gia, kreatywność i współczesne spojrzenie na wieś - przekazuje Ewa Kubacka z KGW Modrzewiowe. Największą radością jest dla nich bycie razem - możliwość tworzenia czegoś dobrego dla innych i świadomość, że ta praca ma sens: - Każde spotkanie, wspólne gotowanie, występ czy charytatywna inicjatywa to czas pełen śmiechu, serdeczności i prawdziwej przyjaźni. Cieszy nas, gdy widzimy uśmiechy naszych mieszkańców, gdy możemy komuś pomóc lub po prostu sprawić, że w Płonnem i okolicach dzieje się coś dobrego.

Patroni honorowi:

Partnerzy plebiscytu:

Patronat regionalny:

W Grudziądzu podatki pójdą w górę. W nowym roku więcej zapłacimy za dom, działkę, firmę

Daniel Dreyer

daniel.dreyer@polskapress.pl

Wraz z początkiem 2026 roku w Grudziądzu wzrosną podatki od nieruchomości. O ile? Od 4,5 do 5,8 proc. Najwięcej kontrowersji wśród radnych wywołały podwyżki opłat dla przedsiębiorców.

Aby ukrócić ewentualne zapędy samorządów, maksymalne stawki podatków od nieruchomości na nadchodzący rok wyznacza Minister Finansów i Gospodarki.

W Grudziądzu od lat praktykowane jest, że podatki za budynki mieszkalne ustalane są na poziomie 95 proc. stawki maksymalnej, natomiast podatki od nieruchomości związanych z działalnością gospodarczą ustalane są na poziomie równym stawce maksymalnej. Według tej zasady służby prezydenta Grudziądza proponowały wysokość opłat na nadchodzący 2026 rok.

Radni Grudziądza z większością głosów przyjęli te propozycje.



Po podwyżce miasto na podatkach od nieruchomości ma „zarobić” 4,5 mln zł więcej niż w roku obecnym

Takie będą podatki od nieruchomości

Stawki podatków od budynków mieszkalnych, domków jednorodzinnych i mieszkań w blokach wzrosną o 6 groszy za m kw. pow. użytkowej (z 1,13 zł do 1,19 zł). W przypadku mieszkania 48-metrowego podwyżka wyniesie 2,88 zł na rok.

Z kolei za działkę, na której stoi dom jednorodzinny albo teren przypisany do mieszkania „z gruntem” podatek wzrośnie o 4 grosze za m kw. (z 0,69 zł do 0,73

zł). W przypadku działki liczącej 500 m kw., podwyżka wyniesie więc 20 zł na rok.

O 52 grosze więcej trzeba będzie zapłacić za każdy metr kw. garażu (wzrost z 11,48 zł do 12 zł za m kw.). Czyli za garaż o powierzchni 15 m kw. podatek będzie wyższy o 7,8 zł rocznie.

Podatek za budynki związane z działalnością gospodarczą wzrośnie o 1,53 zł (z 34 do 35,53 zł) za metr kwadratowy rocznie. To oznacza, że za 100-metrowy lokal trzeba zapłacić

o 153 zł więcej na rok, a w przeliczeniu na miesiące będzie to wzrost o 12,75 zł.

Podatek od gruntów związanych z działalnością gospodarczą wzrośnie natomiast o 7 groszy (z 1,38 zł do 1,45 zł) na rok. Opłata za nieruchomość o powierzchni tysiąca metrów kwadratowych będzie więc wyższa o 70 zł rocznie.

Radni PiS protestowali: - Firmy walczą o życie

Ustaleniu podatków dla przedsiębiorców na maksymalnym dopuszczonym przez ministra poziomie sprzeciwiali się radni Prawa i Sprawiedliwości.

Krzysztof Kosiński z PiS mówił, że stawki podatku w maksymalnej wysokości nie będą zachęcały nowych przedsiębiorców do lokowania swoich biznesów w Grudziądzu. Podkreślał, że są one uciążliwe dla podmiotów już istniejących w Grudziądzu, które cyt. „walczą o życie” - To są piekarnie, cukiernie, sklepy, które muszą przetrwać, a są obciążone gigantycznymi stawkami za prąd, za gaz i do tego pan

prezydent „na deser” serwuje im maksymalną stawkę podatku od nieruchomości - mówił Kosiński.

Prezydent: - To nie podatki dobijają biznes

Jako samorząd musimy miastu zabezpieczyć stronę dochodową, aby móc realizować inwestycje. Co roku robimy podwyżki, aby nie powodować skokowych podwyżek podatku w przyszłości - odpowiadał Maciej Glamowski, prezydent Grudziądza. I później: - Czy o rozpoczęciu działalności gospodarczej decyduje podatek od nieruchomości? Śmiem twierdzić, że to nie podatek od nieruchomości, a koszty pracy, które są bardzo wysokie, są barierą. Bardzo dobrze, że coraz więcej zarabiamy, ale to jest to, co głównie doskwiera pracodawcom.

Glamowski przekonywał, że podwyżki podatku od nieruchomości nie są duże i wśród licznych kosztów działalności gospodarczej nie stanowią znaczącego obciążenia.

Radni opozycji podkreślali jednak, że stawki co roku usta-

lane na poziomie maksymalnym, składają się na znaczącą podwyżkę na przestrzeni lat.

Pięć lat temu płaciłam 6 tys. podatku od nieruchomości, a dzisiaj już 11 tysięcy - mówiła Marzena Makowska, radna PiS, która prowadzi działalność gospodarczą. Podkreślała, że właściciele małych zakładów boją się o swoje przetrwanie z powodu opłat na ZUS, energię elektryczną, gaz... - Każda wyjęta złotówka z takiego małego biznesu ma negatywny wpływ i prowadzi do zamknięcia tych biznesów. Nasze miasto mogłoby dać „zielone światło” - mówiła Makowska.

Odpowiadając radnej Makowskiej, Maciej Glamowski przypomniał, że na większość tych kosztów samorząd nie ma wpływu. Podkreślił też, że od 2019 roku inflacja wyniosła ponad 40 proc., a grudziądzkie podatki od nieruchomości wzrosły w tym czasie o 23 proc.

Za przyjęciem stawek zaproponowanych przez prezydenta zgłosowało 16 radnych, a przeciw sześcioro.

©@

Sprzęt do rehabilitacji za ponad milion złotych pomoże pacjentom

(DD)

redakcja.grudziadz@pomorska.pl

Na zakup sprzętu rehabilitacyjnego unijne dotacje liczone w setkach tysięcy złotych otrzymały szpital oraz ośrodek OPUS II w Grudziądzu. Na planowanych zakupach skorzystają pacjenci.

Znaczące pieniądze z Funduszy Europejskich dla Kujaw i Pomorza Urząd Marszałkowski w Toruniu przeznacza na inwestycje w zdrowie mieszkańców.

W ostatnich dniach umowy na przyznane dofinansowania odebrali szefowie grudziądzkiego szpitala oraz Ośrodka Rehabilitacji Dzieci i Dorosłych OPUS II. Obie umowy dotyczą zakupu sprzętu do rehabilitacji i łącznie opiewają na grubo ponad milion złotych.

Ośrodek Rehabilitacji Dzieci i Dorosłych OPUS II zaplanował inwestycje za 452,8 tys. zł, z czego dotacja ze środków unijnych wyniesie 384,9 tys. zł.

Za otrzymaną dotacją ośrodek OPUS II kupi sporo sprzętu do rehabilitacji. Będą to zestawy i urządzenia do rehabilitacji neurologicznej kończyn górnych, do terapii ręki, platforma balansowa z osprzętem i poręczami oraz system rehabilitacji całego ciała wraz z kamerą 3D. Będą to urządzenia wykorzystujące nowoczesne technologie, dzięki czemu terapeuci będą mogli lepiej dostosować terapie do indywidualnych potrzeb pacjentów, co z kolei zapewne zwiększy skuteczność rehabilitacji.

Skorzystać na tym zakupie mają głównie dzieci z zaburzeniami wieku rozwojowego.

Dodatkowo zakupione i zamontowane zostaną przesuwne drzwi automatyczne, co ułatwi dostęp do obiektu.

Z kolei Regionalny Szpital Specjalistyczny otrzyma blisko 683,9 tys. zł dotacji, aby za łączną kwotę 804,5 tys. zł kupić sprzęt, dzięki któremu będzie możliwe m.in. wdrożenie innowacyjnych metod terapeutycznych.

O podpisaniu umowy szpital poinformował na swoim facebookowym profilu. - Pięknie, że będzie więcej wyposażenia do rehabilitacji - w komentarzu wpisała pani Krystyna i od razu dodała: - Może należałoby zwiększyć ilość etatów fizjoterapeutów na sali ćwiczeń i masażystów, którzy uwijają się jak mogą, a czas oczekiwania na rehabilitację w tych salach jest bardzo długi...

©@

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zleisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011429479

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

ul. Bolesława Prusa 1, 86-100 Świecie

ogłasza ustny przetarg nieograniczony

na najem

6 garaży położonych w Świeciu przy ul. Żwirki i Wigury 6 o pow. 15,40 m².

Kontakt z Ogłaszającym - dział GZM, tel. 52 33 11 909, w dni powszednie w godz. 8.00-13.00.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu na stronie internetowej Spółdzielni Mieszkaniowej www.smswiecie.pl

REKLAMA

0011428573



Wyciąg z ogłoszenia Prezydenta Grudziądza z drugiego przetargu ustnego nieograniczonego organizowanego w dniu 17 GRUDNIA 2025 R.

na sprzedaż nieruchomości zabudowanej budynkiem garażowym oraz oddania w użytkowanie wieczyste udziału w niezabudowanej nieruchomości, stanowiących własność gminy – miasto Grudziądz

Lp.	Położenie nieruchomości	Nr działki	Powierzchnia	Obręb	Księga Wieczysta	Cena wywoławcza	
➤ Nieruchomości położone na terenie z obowiązującą funkcją zabudowy garażowej - istniejącego zespołu indywidualnych garaży z dopuszczeniem uzupełnień - symbol 5KG							
1.	ul. Poniatowskiego	1/55	19 m ²	14	TO1U/00058403/7	36.000,00 zł	3.600,00 zł
		Nieruchomość oznaczona jako działka nr 1/55 w obr. 14 zabudowana jest murowanym, jednostanowiskowym budynkiem garażowym w zabudowie szeregowej o pow. 19 m². Wraz ze sprzedażą działki nr 1/55 nastąpi oddanie w użytkowanie wieczyste udziału wynoszącego 156/11700 części w drodze dojazdowej stanowiącej działkę nr 1/9 o powierzchni 1771 m² w obr. 14, zapisanej w księdze wieczystej TO1U/00019266/9. Cena udziału w nieruchomości gruntowej stanowiącej 156/11700 części wynosi 3.444,00 zł, w tym podatek 23% VAT w wysokości 644,00 zł. Wysokość stawek procentowych opłat z tytułu użytkowania wieczystego, wysokość opłat z tytułu użytkowania wieczystego oraz terminy ich wnoszenia i zasady aktualizacji: - pierwsza opłata z tytułu użytkowania wieczystego stanowiąca 25% ceny ww. udziału wynosząca 861,00 zł - w tym podatek 23% VAT w wysokości 161,00 zł, płatna jednorazowo, nie później niż do dnia zawarcia notarialnej umowy o oddanie udziału w nieruchomości w użytkowanie wieczyste; - opłaty roczne z tytułu użytkowania wieczystego stanowiące 10% ceny ww. udziału wynoszące 344,40 zł – w tym podatek 23% VAT w wysokości 64,40 zł - płatne w terminie do dnia 31 marca każdego roku, z góry za dany rok przez cały okres użytkowania wieczystego. Opłaty rocznej nie pobiera się za rok, w którym zostało ustanowione prawo użytkowania wieczystego. Wysokość opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego podlega aktualizacji nie częściej niż raz na 3 lata, jeżeli wartość tej nieruchomości ulegnie zmianie.					

Przetarg na sprzedaż powyższych nieruchomości odbędzie się w **dniu 17.12.2025 r. o godz. 9.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 – pokój nr 302.

Pełna treść ogłoszenia zamieszczona została na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 (parter i II piętro), na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „Informacje → Sprzedaż nieruchomości” oraz na stronie internetowej Grudziądza www.grudziadz.pl w zakładce „Dla inwestorów → Nieruchomości miejskie na sprzedaż”.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargów można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami pok. 314, II piętro, tel. (56) 45-10-274.

GRUDZIĄDZ

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI
Tłumy zwiedzały
Fort Wielka Księża Góra

Zwiedzanie Fortu było największą atrakcją obchodów Narodowego Święta Niepodległości. Obiekt odwiedzały całe rodziny miłośników militariów. Duża popularnością cieszyły się przejażdżki pojazdami militarnymi.

Uroczystości patriotyczne odbyły się na Rynku. Program artystyczny przygotowała młodzież z II LO (na zdjęciu z prawej). Więcej: www.pomorska.pl/grudziadz



FOT. PIOTR BILSKI



FOT. PIOTR BILSKI

Wyciąg z ogłoszenia Prezydenta Grudziądza
z czwartych przetargów ustnych nieograniczonych organizowanych
w dniu 16 grudnia 2025 r.
na sprzedaż niezabudowanych nieruchomości
stanowiących własność gminy – miasto Grudziądz położonych w Grudziądzu

Lp.	Położenie nieruchomości	Nr działki	Powierzchnia	Obręb	Księga Wieczysta	Cena wywoławcza	w tym 23 % podatek VAT	Wysokość wadium
➤ Nieruchomości niezabudowane przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną -symbol 60MN								
1.	ul. Wilcza	376/36	0,0802 ha	132	TO1U/00019135/2	202.500,00 zł	37.865,85 zł	20.250,00 zł
2.	ul. Wilcza	376/37	0,0802 ha	132	TO1U/00019135/2	202.500,00 zł	37.865,85 zł	20.250,00 zł
3.	ul. Wilcza	376/38	0,0801 ha	132	TO1U/00019135/2	202.500,00 zł	37.865,85 zł	20.250,00 zł
4.	ul. Wilcza	376/40	0,1159 ha	132	TO1U/00019135/2	291.500,00 zł	54.508,13 zł	29.200,00 zł
5.	ul. Wilcza	376/41	0,1423 ha	132	TO1U/00019135/2	293.000,00 zł	54.788,62 zł	29.300,00 zł
6.	ul. Wilcza	376/42	0,1416 ha	132	TO1U/00019135/2	291.500,00 zł	54.508,13 zł	29.200,00 zł

Przetargi na sprzedaż powyższych nieruchomości odbędą się w dniu 16.12.2025 r. o godz. 11.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 – pokój nr 310.

Przetargi przeprowadzone zostaną bezpośrednio po sobie, zgodnie z podaną kolejnością, poczynawszy od godziny 11.00. Każda nieruchomość jest przedmiotem odrębnego przetargu. Wniesienie jednego wadium uprawnia do wzięcia udziału w jednym przetargu. Przy wnoszeniu wadium w treści przelewu należy wpisać oznaczenie geodezyjne nieruchomości, której ono dotyczy.

Pełna treść ogłoszenia zamieszczona została na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 (parter i II piętro), na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „Informacje → Sprzedaż nieruchomości” oraz na stronie internetowej Grudziądza www.grudziadz.pl w zakładce „Dla inwestorów → Nieruchomości miejskie na sprzedaż”.

Szczegółowe informacji dotyczące przetargów można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami pok. 314, II piętro, tel. (56) 45-10-274.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
Prezydenta Grudziądza z drugiego przetargu ustnego
nieograniczonego organizowanego w dniu 17 grudnia 2025 r.
na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego i sprzedaży
lokalu mieszkalnego, stanowiącego własność gminy – miasto Grudziądz

Lp.	Położenie Nieruchomości w Grudziądzu	Oznaczenie księgi wieczystej	Powierzchnia nieruchomości gruntowej	Opis nieruchomości	Cena wywoławcza	Wysokość wadium
1.	ul. Żeromskiego 3 lokal mieszkalny nr 5	Nieruchomość gruntowa TO1U/00035766/2	Działka nr 170 obręb 108 pow.0,1136 ha	Lokal mieszkalny nr 5 położony na poddaszu o łącznej pow.51,51 m² (pow. uż. 38,46 m²), składający się z: dwóch pokoi, kuchni, łazienki, przedpokoiu oraz pomieszczenia przynależnego: piwnicy nr 7 o powierzchni 13,05 m² wraz z udziałem wynoszącym 5151/47577 części we współwłasności gruntu i w częściach wspólnych budynku mieszkalnego, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali.	80.000,00 zł	8.000,00 zł

Przetarg na sprzedaż powyższej nieruchomości odbędzie się w dniu 17 grudnia 2025 r. o godz. 12.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 – pokój nr 310.

Pełna treść ogłoszenia zamieszczona została na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 (parter i II piętro), na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „Informacje → Sprzedaż nieruchomości” oraz na stronie internetowej Grudziądza www.grudziadz.pl w zakładce „Dla inwestorów → Nieruchomości miejskie na sprzedaż”.

Szczegółowe informacji dotyczące przetargów można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami pok. 314, II piętro, tel. (56) 45-10-274.

Wyciąg z ogłoszenia Prezydenta Grudziądza
z CZWARTEGO przetargu ustnego nieograniczonego organizowanego
w dniu 16 grudnia 2025 r.
na sprzedaż lokalu mieszkalnego,
stanowiącego własność gminy – miasto Grudziądz
położonego w Grudziądzu:

Lp.	Położenie Nieruchomości w Grudziądzu	Oznaczenie księgi wieczystej	Powierzchnia nieruchomości gruntowej	Opis nieruchomości	Cena wywoławcza	Wysokość wadium
1.	ul. Libelta 10	Nieruchomość gruntowa TO1U/00018916/4	Obręb 108 działki nr:108/2, nr 122 pow. 0,0748 ha (nieruchomość wspólna)	Lokal mieszkalny nr 3 położony na I piętrze (II kondygnacji) o łącznej powierzchni 110,30 m² (pow. uż. 77 m²), składający się z czterech pokoi, dwóch kuchni, wc, przedpokoiu oraz pomieszczeń przynależnych: piwnicy nr 5 o powierzchni 8,45 m², piwnicy nr 3 o pow. 17,50 m² oraz piwnicy nr 1 o pow. 7,35 m² wraz z udziałem wynoszącym 11030/95485 części we współwłasności części budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku kupujących oraz w prawie własności nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działki nr 108/2 oraz 122 w obr. 108.	170.000,00 zł	17.000,00 zł

Przetarg na sprzedaż powyższej nieruchomości odbędzie się w dniu 16 grudnia 2025 r. o godz. 09.30 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 – pokój nr 310.

Pełna treść ogłoszenia zamieszczona została na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 (parter i II piętro), na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „Informacje → Sprzedaż nieruchomości” oraz na stronie internetowej Grudziądza www.grudziadz.pl w zakładce „Dla inwestorów → Nieruchomości miejskie na sprzedaż”.

Szczegółowe informacji dotyczące przetargów można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami pok. 314, II piętro, tel. (56) 45-10-274.

Wyciąg z ogłoszenia Prezydenta Grudziądza
z czwartego przetargu ustnego nieograniczonego organizowanego
w dniu 16 GRUDNIA 2025 r.
na sprzedaż lokalu mieszkalnego ,
stanowiącego własność gminy – miasto Grudziądz
położonego w Grudziądzu:

Lp.	Położenie Nieruchomości w Grudziądzu	Oznaczenie księgi wieczystej	Powierzchnia nieruchomości gruntowej	Opis nieruchomości	Cena wywoławcza	Wysokość wadium
1.	ul. Dworcowa 8	Nieruchomość gruntowa TO1U/00053882/3 Nieruchomość lokalowa TO1U/00057686/7	Obręb 92 Działka nr 1/2 po. 0,3988 ha	Lokal mieszkalny nr 2 położony na I piętrze (II kondygnacji) o powierzchni łącznej 100,21 m² (pow. uż. 88,19 m²) składający się z trzech pokoi, kuchni, łazienki, przedpokoiu korytarza, komórki oraz pomieszczeń przynależnych: piwnicy o powierzchni 3,62 m² oraz dwóch pomieszczeń gospodarczych o pow. 3,58 m² oraz o pow. 4,82 m² wraz z udziałem wynoszącym 10021/88741 części we współwłasności części budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku kupujących oraz w prawie własności nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działka nr 1/2 w obr. 92	161.000,00 zł	16.500,00 zł

Przetarg na sprzedaż powyższej nieruchomości odbędzie się w dniu 16 grudnia 2025 r. o godz. 08.30 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 – pokój nr 310.

Pełna treść ogłoszenia zamieszczona została na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 (parter i II piętro), na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „Informacje → Sprzedaż nieruchomości” oraz na stronie internetowej Grudziądza www.grudziadz.pl w zakładce „Dla inwestorów → Nieruchomości miejskie na sprzedaż”.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargów można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami pok. 314, II piętro, tel. (56) 45-10-274.

KRÓTKO

WRACA POŁĄCZANIE,
NA KTÓRE CZEKAŁO WIELU

Już 14 grudnia na tory wracają regularne pociągi do Ciechocinka. Po zakończonym remoncie linii kolejowej z Aleksandrowa Kujawskiego uzdrowisko znów będzie dostępne kolejną, a część kursów pojedzie bezpośrednio z Torunia. Promocyjne bilety za symboliczną złotówkę. Powrót linii do Ciechocinka to efekt zakończonego remontu siedmiokilometrowej linii nr 245 między Aleksandrowem Kujawskim a uzdrowiskiem oraz podpisanej przez samorząd województwa umowy ze spółką Polregio. Modernizacja linii nr 245 pozwoliła podnieść prędkość do 120 km/h. To krótkie, liczące 7 km połączenie, ale dzięki temu przejazd z Aleksandrowa Kujawskiego do Ciechocinka ma zająć około 10 minut. W połączeniu z bezpośrednimi kursami z Torunia daje to czas podróży w granicach pół godziny. W pierwszym okresie funkcjonowania linii pasażerowie mają zapłacić 1 zł za przejazd. Samorząd zapowiada także uruchomienie bezpośrednich pociągów z Bydgoszczy, ale dopiero od 2026 roku. (AW)

Święto kina. Za tydzień rozpoczyna się 33. Festiwal EnergaCAMERIMAGE

Justyna Wojciechowska-Narloch
justyna.wojciechowska-narloch@polskapress.pl

Przez tydzień Toruń będzie stolicą światowego kina. 15 listopada rozpoczyna się 33 odsłona EnergaCAMERIMAGE. Gwiazdami festiwalu będą Cate Blanchett oraz Joel Edgerton.

Festiwal EnergaCAMERIMAGE to największe i najbardziej prestiżowe wydarzenie poświęcone sztuce autorów zdjęć filmowych na świecie. Przyciąga nie tylko absolutnych mistrzów sztuki operatorskiej z wielu krajów, ale także tysiące studentów, którzy marzą o karierze w filmie. W tym roku odbędzie się w dniach 15-22 listopada. Imprezę na toruńskich Jordankach otworzy film „Anemone”, poruszająca opowieść o braciach, którzy próbują uporać się z tragiczną przeszłością. Po projekcji odbędzie się spotkanie z twórcami filmu - Benem Fordermanem, autorem zdjęć i Ronanem Day-Lewisem, reżyserem.

Kolejne dni festiwalu obfitować będą w następne seanse, premiery, prelekcje, warsztaty i spotkania. W mieście, jak co roku pojawi się wielu niezwykłych i cenionych w branży twórców. Widzowie obejrzą ponad 200 filmów, będą rozmawiać z ich twórcami. Tegoroczny festiwal będzie miał wyjątkowy, emocjonalny wymiar, gdyż składa hołd Davidowi Lynchowi, wieloletniemu przyjacielowi EnergaCAMERIMAGE. Pokazy, rozmowy i wydarzenia poświęcone jego dziedzictwu uhonorują wpływ artysty na sztukę operatorską, a retrospektywy i projekty archiwalne pogłębią refleksję nad pozostawioną przez niego spuścizną - zapowiadają organizatorzy. Do Torunia ponownie przyjedzie Cate Blanchett, zdobywczyni dwóch Oscarów, niekwestionowana gwiazda światowego kina. W tym roku weźmie udział w gali zamknięcia festiwalu, w trakcie której odbierze nagrodę dla ikony - Icon Award. Inną niekwestionowaną gwiazdą tegorocznego festi-



FOT. ENERGACAMERIMAGE

Tak prezentuje się plakat tegorocznej edycji EnergaCAMERIMAGE w Toruniu

walu będzie też Joel Edgerton, który w Toruniu odbierze Nagrodę dla Aktora. Międzynarodowa publiczność usłyszała o nim po raz pierwszy w prequelach „Gwiezdnych wojen” George’a Lucasa. Światową

sławę zyskał rolami w „Wojowniku”, „Wielkim Gatsbym” czy „Królu”. EnergaCAMERIMAGE to wyjątkowy festiwal. Najważniejsze jego elementy to konkursy - między innymi główny, filmów

polskich, etiud studenckich, wideoklipów, debiutów czy seriali telewizyjnych. Tu warto dodać, że w Konkursie Głównym o Złotą, Srebrną i Brązową Żabę rywalizować będą m.in. „Franz Kafka” Agnieszki Holland, „Hamned” w reżyserii Chloe Zhao oraz „Late Shift”, który zrobiła Petra Biondina Volpe. Tym, co przyciąga do Torunia, są także warsztaty i panele dyskusyjne prowadzone przez uznanych operatorów, reżyserów i producentów. W tym roku festiwalowi towarzyszy też wystawa Billa Viola, jednego z najbardziej znanych artystów video-artu na świecie. Od lipca można ją oglądać w Centrum Sztuki Współczesnej oraz w siedzibie Fundacji Tumult. Międzynarodowy Festiwal Filmowy EnergaCAMERIMAGE zakończy się w sobotę, 22 listopada, specjalnym pokazem filmu „Song Sung Blue”. To muzyczny dramat w reżyserii Craiga Brewera ze zdjęciami Amy Vincent, który stanie się wyjątkowym zwieńczeniem tegorocznej edycji festiwalu. ©@

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-80500532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codziennie od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja420114801/A

ABC Białe Błota Całodobowe Usługi Pogrzebowe, Cukrowa 14, 52/360-82-84, 608-620-484. Administrujemy cmentarzami Białe Błota i Ciele.000420

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl000028

Alpa-Toruń, ul. Skłodowskiej-Curie 41 tel. 791 003 410, ul. Podgórna 16 tel.56/622-26-59. Dom Pogrzebowy ul. Okólna 30. Transport Międzynarodowy. Godna obsługa ceremonii pogrzebowej, www.alpa.com.pl001384

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasilki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasilkę pogrzebową przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl408914801

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasilki pogrzebowe KRUS i ZUS.8210983

Gniewkowo

Całodobowy Zakład Pogrzebowy A.W.Paradowscy, Kościelna 10, 52/35-58-174, 502-521-418. Kompleksowe usługi pogrzebowe, wysoka jakość, niska cena.00418

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-9178686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322000281

Żnin

Całodobowe - Usługi Pogrzebowe Magdalena Jezierska, ul. św. Floriana 8. Wypłacam zasilki ZUS i KRUS przed pogrzebem. Tel. całodobowy 661-565-917528414801/8

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasilki ZUS i KRUS przed pogrzebem.000417

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasilki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Canmed” Przychodnia Weterynaryjna.Specjalista chorób psów, kotów oraz chirurgii weterynaryjnej. Tel. 56/652-07-44, codziennie 10.00-13.00, 15.00-19.00, czwartek 15.00-19.00, sb, ndz.11.00-14.00, ul. Podgórna 13, B-C. Artykuły dla zwierząt. www.canmed.pl000028

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.000045

ZDROWIE I URODA

Bydgoszcz

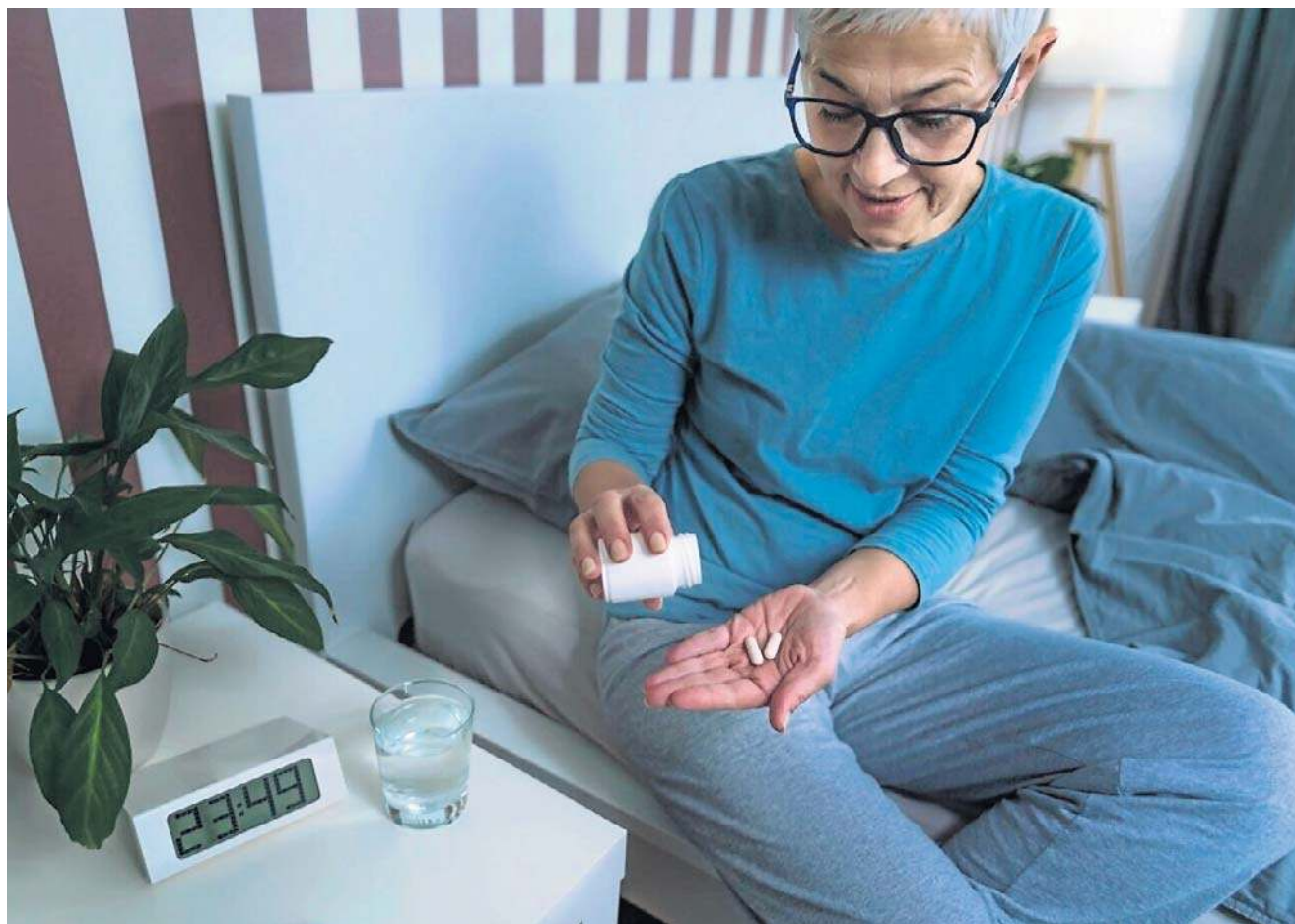
Przepuklinowe pasy - sprężynowe, wypadanie macicy - inne. Wkładki -płaskostopie, koślawość. Wysyłamy pocztą. Ortopedia. Bydgoszcz, kr. Jadwigi 15, 52/322-22-85.

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26www.optyk-trejnowski.pl000046

eprasa.pl 7ff5ad1112

Zażywasz melatoninę? Uwaga, może zwiększać ryzyko niewydolności serca



Amerykańscy specjaliści zalecają ostrożność w przyjmowaniu melatoniny

Katarzyna Wąs-Zaniuk
katarzyna.was-zaniuk@polskapress.pl

Długotrwałe przyjmowanie suplementów melatoniny, często stosowanych w celu poprawy snu i łagodzenia bezsenności, może być niebezpieczne dla serca - twierdzą amerykańscy naukowcy.

Dokładnie - może wiązać się z wyższym ryzykiem rozwoju niewydolności serca, hospitalizacji z jej powodu oraz zgonu z jakiegokolwiek przyczyny - ogłoszono podczas konferencji American Heart Association w Nowym Orleanie.

Czym jest melatonina?

Melatonina jest hormonem odpowiedzialnym za regulację cyklu snu i czuwania, produkowanym przez szyszynkę. W nocy jej poziom naturalnie wzrasta, natomiast w ciągu dnia spada.

Osobom, które mają problemy z zasypianiem lub odczuwają dyskomfort związany ze zmianą stref czasowych, często poleca się suplementację melatoniną w postaci syntetycznych preparatów o takiej samej strukturze jak hormon

wytwarzany przez organizm. Można je kupić bez recepty jako leki lub suplementy diety, przy czym suplementy nie są ściśle kontrolowane, co może skutkować różnicami w ich składzie i dawkowaniu.

Naukowcy przeanalizowali dane medyczne ponad 130 tys. pacjentów z przewlekłą bezsennością. W badaniu porównano osoby stosujące melatoninę nieprzerwanie przez co najmniej rok z grupą, która jej nie używała. Z analizy wyłaczono chorych z istniejącą niewydolnością serca oraz osoby przyjmujące inne środki nasenne.

Melatonina a wydolność serca

Wyniki wskazały, że długotrwałe przyjmowanie melatoniny wiązało się z blisko 90-procentowym zwiększeniem ryzyka wystąpienia niewydolności

Wciąż brakuje solidnych danych dotyczących długotrwałego wpływu melatoniny na układ sercowo-naczyniowy

ności serca w porównaniu z osobami niestosującymi tego hormonu. Ponadto osoby suplementujące melatoninę miały prawie 3,5-krotnie wyższe ryzyko hospitalizacji z powodu niewydolności serca oraz niemal dwukrotnie większe ryzyko zgonu z jakiegokolwiek przyczyny w ciągu pięciu lat obserwacji.

- Preparaty z melatoniną mogą nie być tak nieszkodliwe, jak się powszechnie uważa. Jeśli nasze wyniki się potwierdzą, może to wpłynąć na zalecenia lekarzy dotyczące ich stosowania w celu na poprawę snu - powiedział dr Ekenedilchukwu Nnadi, główny autor badania z SUNY Downstate Health Sciences University w Nowym Jorku. Jak podkreślił, szczególnie zaskoczyło ich to, że podwyższone ryzyko pozostawało wyraźne nawet po uwzględnieniu wielu innych zmiennych, takich jak wiek pacjentów, współistniejące choroby czy stosowane terapie.

Naukowcy zaznaczyli również, że choć melatoninę powszechnie postrzega się jako naturalny i bezpieczny sposób na poprawę snu, wciąż brakuje solidnych danych dotyczących

jej długotrwałego wpływu na układ sercowo-naczyniowy. To właśnie ta luka w wiedzy skłoniła ich do przeprowadzenia badania, w którym skoncentrowali się na ryzyku niewydolności serca - jednym z najpoważniejszych problemów zdrowotnych związanych z krążeniem.

- Jestem zdziwiona, że lekarze tak łatwo przepisują pacjentom melatoninę i pozwalają na jej stosowanie przez ponad rok. (...) Nie powinno tak być bez wyraźnych wskazań - skomentowała zaprezentowane wyniki prof. Marie-Pierre St-Onge z Columbia University, która nie uczestniczyła w badaniu.

Badacze podkreślili, że przedstawione wyniki należy traktować z ostrożnością, ponieważ analiza opiera się na wczesnych danych i ma charakter obserwacyjny, więc nie dowodzi związku przyczynowego. Mimo tych ograniczeń autorzy zwracają uwagę, że uzyskane rezultaty są na tyle alarmujące, iż potrzebne są pilne, bardziej szczegółowe badania oceniające bezpieczeństwo stosowania melatoniny pod kątem zdrowia serca.



Już obecnie w wielu sanatoriach obowiązuje surowy regulamin, jednak pacjenci notorycznie go obchodzą

Koniec spożywania alkoholu w sanatoriach

Emil Hoff
emil.hoff@polskapress.pl

Szykują się zmiany w prawie. Już od 1 stycznia 2026 turnusy w polskich sanatoriach mogą się bardzo zmie-
nić: rząd chce wprowadzić całkowity zakaz sprzedaży alkoholu w sanatoriach.

Jeszcze w ostatnim kwartale 2025 r. pod obrady Sejmu mają wpłynąć trzy różne projekty nowelizacji ustaw o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Zgłosiły je Lewica, Polska 2025 i Ministerstwo Zdrowia.

Projekt ministerialny zakłada istotne zmiany dla kuracjuszy. Otóż, jeśli nowelizacja wejdzie w życie, od 1 stycznia 2026 r. na terenie zakładów leczniczych w całym kraju, także sanatoriów, będzie obowiązywał zakaz sprzedaży, podawania i spożywania alkoholu.

Co to oznacza w praktyce?

To, że skończą się w sanatoriach wieczorne dancingi przy drinkach. W internecie znaleźć można wiele historii o piciu na turnusach, opowiadanych przez kuracjuszy i pracowników sanatoriów. Przeważają opinie negatywne. Owszem, najczęściej kurację wypić, by się rozluźnić i zabawić wieczorem bez sprawiania kłopotów, ale wystarczy, że trafi się jedna czarna owca, by zepsuć turnus wielu osobom.

Pacjenci obchodzą regulamin

Do tej pory wszystko zależało od regulaminów sanatoriów i decyzji gmin, które wydawały zgodę na handel alkoholem na terenie zakładów leczniczych takich jak sanatoria. Regulaminy bywały bardzo różne. W jednych sanatoriach obowiązywał surowy zakaz spożywania alko-

holu, inne miały kawiarnie, w których można było kupić różnego rodzaju napoje wysokowe, i zachęcały kuracjuszy do ich nabywania oraz spożywania w czasie wieczornych zabaw. Bywało, że zakrapiane imprezy w sanatoriach niewiele różniły się od podobnych wieczorków na wakacjach all inclusive, zarówno w przypadku turnusów finansowanych przez NFZ, jak i prywatnych. Przypadki wykłuczenia pacjenta z turnusu za pijaństwo zdarzały się, ale rzadko.

Sami pacjenci też potrafili obchodzić sanatoryjne regulaminy i po prostu zaopatrywali się w alkohol w okolicznych sklepach, by spożywać go potem w zaciszu własnych pokoi w zakładzie leczniczym, lub chodzili na lampkę wina do knajp na mieście - kuracjusze nie są przecież ubezwłasnowolnieni i mogą opuszczać tereny sanatoriów wedle woli.

Jeśli nowe przepisy wejdą w życie, zakrapiane imprezki na terenie sanatoriów nie będą już możliwe, podobnie - przynajmniej w teorii - ścigane będzie popijanie w pokojach. Jednak nadal nic nie będzie stało na przeszkodzie, by po prostu wyjść na drinka poza sanatorium.

Ministerstwo Zdrowia raportuje, że jedną z przyczyn przygotowania projektu antyalkoholowych zmian w ustawach były liczne skargi, napływające do NFZ, na zakłócanie spokoju w czasie turnusów, spowodowane głośnymi i trwającymi do późnej nocy imprezami na terenie sanatoriów.

Zdrowy sen i porządek w poczynku to jeden z ważnych elementów kuracji w sanatoriach i uzdrowiskach, a rozochoceni alkoholem uczestnicy dancingów pozbawiali go nie tylko siebie, ale też innych uczestników turnusu. Zmiany w przepisach mogą położyć kres tego rodzaju ekscesom, o ile zakaz sprzedaży i spożywania alkoholu na terenie sanatoriów będzie egzekwowany.

JAK WSPIERAĆ OSOBY Z DIAGNOZĄ NOWOTWOROWĄ?

Diagnoza nowotworu to jedno z najbardziej wstrząsających doświadczeń, jakie może spotkać człowieka. W podcaście „Porozmawiajmy o...” w ramach naszej akcji Bieg dla Jaj **Renata Pałaszyńska, psychoonkolożka z Centrum Onkologii w Bydgoszczy**, dzieli się refleksjami na temat emocji, reakcji i potrzeb osób, które mierzą się z chorobą nowotworową – oraz ich bliskich.

„Pan/pani ma nowotwór” – to zdanie, które według statystyk usłyszy aż 40% Polaków. Jak mówi Renata Pałaszyńska, reakcja na taką informację może przypominać reakcję na katastrofę. – Świadomość zachorowania na raka wiąże się z zagrożeniem zdrowia, a co za tym idzie życia – tłumaczy specjalistka.

W klasyfikacji chorób WHO określa się to jako „ostra reakcja stresowa”. Lęk, który pojawia się w momencie diagnozy, może być paraliżujący, ale też mobilizujący. – Strach rzeczywiście powoduje olbrzymią mobilizację. Ale też nie ma co dziwić się zaprzeczaniu, bo jest to mechanizm obronny naszej psychiki – dodaje Renata Pałaszyńska.

MIT WALKI

Jedno z najczęściej powtarzanych haseł, jakie słyszą osoby chore, brzmi: musisz walczyć. Tymczasem, jak zauważa psychoonkolożka, to może być pułapka. Dla wielu osób bardziej adekwatne jest podejście przetrwania dnia niż heroicznej bitwy.

– To określenie „przegrał z chorobą” jest bardzo krzywdzące dla tych, którzy odeszli i dla ich bliskich, zwłaszcza po wieloletnich zmaganiach i trudnym leczeniu – mówi Renata Pałaszyńska, podkreślając, że język, jakim

mówimy o chorobie, ma ogromne znaczenie.

W gabinecie psychoonkologa nie ma miejsca na puste pocieszenia. Zamiast tego jest przestrzeń na słuchanie, nazywanie emocji i zadawanie pytań, które często nigdy wcześniej nie padły: „Czego ja potrzebuję? Czym jest dla mnie wsparcie? Dlaczego mi tak trudno przyjmować pomoc?”

SIŁA Z KRYZYSU

Niektórzy pacjenci, mimo trudnej sytuacji, odnajdują w sobie siłę do realizacji marzeń. Renata Pałaszyńska nazywa to „posttraumatycznym rozwojem”. Ludzie zaczynają inaczej doceniać życie, zmieniają priorytety, sięgają po to, co wcześniej wydawało się niemożliwe. – Znam osobę, która zaczęła malować po pięćdziesiątce, bo zawsze miała na to ochotę, ale nie wierzyła, że to możliwe – opowiada specjalistka.

Ekspertka zwraca też uwagę na różnice w przeżywaniu choroby u mężczyzn i kobiet. – Panowie, wychowywani w duchu „nie płacz, bądź silny”, często tłumia emocje. Strasznie się krępują, bardzo przepraszają, że są miękczy. Jakby to była wada, że człowiek przeżywa uczucia – mówi. Dopiero po czasie, gdy mechanizmy tłumienia zawodzą, pojawia się przestrzeń na łzy i rozmowę.

Psychoonkolożka podkreśla, że choroba nowotworowa dotyka nie tylko pacjenta, ale całą rodzinę. Bliscy często nie wiedzą, jak wspierać, bo boją się powiedzieć coś nieodpowiedniego. – Nie mówmy: musisz walczyć, musisz żyć, bo dzieci, bo kredyt – to tylko dokłada tych kamieni na plecy – zauważa.



Wysłuchaj całej rozmowy z Renatą Pałaszyńską w podcaście „Porozmawiajmy o...” dostępnym na serwisie internetowym „Gazety Pomorskiej”



ORGANIZATOR



SPONSOR STRATEGICZNY



PARTNER STRATEGICZNY



PARTNER BIURA ZAWODÓW



PARTNER GŁÓWNY



PATRONAT HONOROWY



PARTNERZY



PARTNERZY MERYTORYCZNI



PATRONAT MEDIALNY



Rak płuca to groźny i podstępny przeciwnik

Monika Góralska
monika.goralska@polskapress.pl

Rak płuca jest najczęściej występującym i jednym z najgorzej rokujących nowotworów złośliwych w Polsce. Rozwija się wolno, początkowo nie dając wyraźnych objawów. Zagraża nie tylko palaczom.

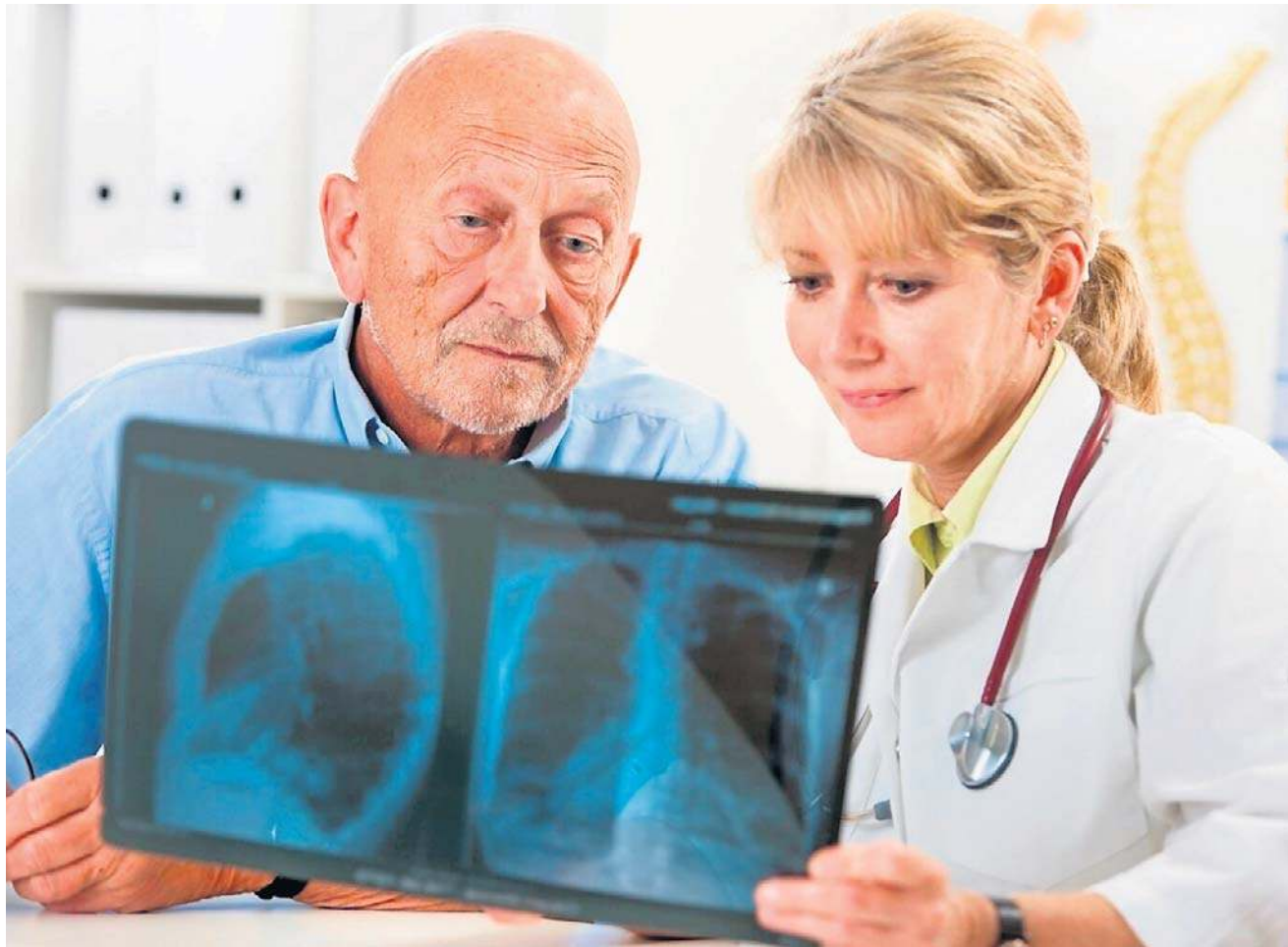
Ten nowotwór złośliwy najczęściej diagnozowany w Polsce u mężczyzn oraz drugi po nowotworach piersi u kobiet (wg danych Krajowego Rejestru Nowotworów za 2019 r. - nowszych liczb brak). Jego główną przyczyną jest palenie papierosów, a także biernie narażenie się na wdychanie dymu tytoniowego.

Do innych przyczyn raka płuca należą narażenie na substancje chemiczne, np. azbest, krzemionka, kontakt z pierwiastkami promieniotwórczymi (radon), predyspozycje genetyczne, zanieczyszczenie powietrza, wiek. Przyczyną raka płuca może być także zanieczyszczenie środowiska. Według badań ryzyko zachorowania na ten nowotwór jest znacznie większe w regionach zurbanizowanych i wysokoprzemysłowych.

Zdarza się, że rak płuca diagnozowany jest przypadkowo podczas leczenia nawracających epizodów zapalenia oskrzeli lub zapalenia płuc. Jeśli guz znajduje się w pobliżu dróg oddechowych, może powodować ich niedrożność, co z kolei przyczynia się do powstawania nawracających infekcji. Jeśli więc cierpisz na przewlekłe infekcje klatki piersiowej, koniecznie się przebadaj.

Pierwsze objawy raka płuca łatwo zbagatelizować

Rak płuca najczęściej rozwija się bezobjawowo. Pierw-



FOT. 123RF

Rak płuca dotyczy nie tylko palaczy. To najczęściej występujący nowotwór złośliwy w Polsce

sze objawy nowotworu pojawiają się, gdy guz jest już tak duży, że uciska sąsiadujące tkanki lub na nie naciska. Zwykle wykrywany jest przypadkowo w badaniu rentgenowskim płuc lub tomografii komputerowej wykonywanych z powodu nasilających się objawów takich jak kaszel, duszność czy podejrzenie zapalenia oskrzeli. W zaawansowanym stadium choroby mogą pojawić się już przerzuty, które najczęściej powstają w wątrobie, mózgu, nadnerczach i kościach.

Jakie objawy powinny zaniepokoić i skłonić do pilnego kontaktu z lekarzem?

● Utrata masy ciała jest jednym z pierwszych objawów każdego nowotworu, w tym raka płuca, jest niewyjaśniona utrata masy ciała. Szacuje się, że 40 proc. osób, u których zdiagnozowano raka, doświadczyło niewyjaśnionej utraty wagi. Dzieje się tak m.in. przez zmiany w układzie odpornościowym, zmiany hormonalne

Rak płuca zwykle diagnozowany jest zbyt późno, dlatego bardzo ważne jest reagowanie na wszystkie niepokojące symptomy

i metaboliczne, a także przez brak apetytu oraz trudności z połykaniem. Jeśli w ostatnim czasie straciłeś kilka kilogramów na wadze bez żadnego wysiłku, a do tego palisz papierosy, warto, abyś skontaktował się z lekarzem.

● Chrypka może być niegroźnym objawem zwykłej infekcji górnych dróg oddechowych. Jednak, gdy chrypliwy głos i drapanie w gardle przez dłuższy czas (minimum 2-3 tygodnie) dokucza palaczowi, powinien on udać się na kontrolę do lekarza specjalisty.

Duszności i świszczący, „ciężki” oddech pojawiają się u większości palaczy i również

mogą być wczesnymi objawami raka płuca. Rozrastający się guz może bowiem blokować światło oskrzeli. W przypadku duszności, które w miarę upływu czasu nasilają się, należy udać się na wizytę do lekarza pierwszego kontaktu lub pulmonologa.

● Uporczywy kaszel to jeden z najczęściej występujących objawów raka płuca. W momencie rozpoznania choroby występuje on u ok. 50 proc. pacjentów. Kaszel może być suchy lub mokry i może pojawiać się o każdej porze dnia. Wiele osób usprawiedliwia tę dolegliwość alergiami lub suchym powietrzem w okresie zimy. Tymczasem kaszel palacza może zwia-

stować poważną chorobę, w tym raka płuc. Nie należy więc go lekceważyć.

● Odkrztuszanie płwociny z krwią (krwioplucie) jest bardzo niepokojące i może sugerować raka. Występuje u około jednej piątej pacjentów z nowotworem płuc, czasami jako pierwszy objaw tej choroby. Krwioplucie jest symptomem, który może bardzo szybko stać się poważny. Odkrztuszanie nawet 2 łyżeczek krwawej płwociny jest uważane za nagły przypadek medyczny.

● Ból w klatce piersiowej, plecach lub ramionach. Tego typu dolegliwość nasila się zwykle podczas kaszlu, śmiechu lub głębokiego oddychania. Większość osób z rakiem płuc nie odczuwa bólu ani innych objawów we wczesnych stadiach. Jest tak, ponieważ same płuca nie mają nerwów czuciowych.

Te znajdują się natomiast w otaczających je tkankach. Ból może wystąpić, gdy rak płuca zaatakuję ścianę klatki piersiowej, żebra, kręgi lub niektóre nerwy. Na przykład guz Pancoasta, który tworzy się na samym szczycie płuc, często atakuje pobliskie tkanki, powodując ból ramion.

Leczenie i rokowania

Leczenie raka płuca polega przede wszystkim na operacyjnym wycięciu guza. Często jednak nowotwór ten wykrywany jest w zaawansowanym stadium, gdy całkowite usunięcie zmian nie jest już możliwe. W takim przypadku stosuje się radioterapię i chemioterapię.

Leczenie raka płuca nie daje zadowalających efektów, a śmiertelność jest bardzo duża (okres 5 lat od postawienia diagnozy przeżywa w Polsce tylko 14,4 proc. pacjentów), dlatego najważniejsza jest profilaktyka związana głównie z unikaniem dymu tytoniowego oraz innych czynników rakotwórczych.

REKLAMA 0011426216

Firma SPRZEDA

lokal użytkowy w Bydgoszczy
(udział w nieruchomości).

znajdujący się na szóstym piętrze budynku usługowo-biurowego (budynek Sanitasu). Biurowiec położony tuż przy dworcu PKP.

Tel. 510 026 836

REKLAMA 0011429416

BURMISTRZ KORONOWA

stosownie do przepisów art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.)

podaje do publicznej wiadomości,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Koronowie przy Placu Zwycięstwa 1 oraz na stronie internetowej www.bip.koronowo.pl umieszczone zostały

wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy i do sprzedaży. Wykazy zostają umieszczone na okres 21 dni od dnia 12.11.2025 roku do dnia 3.12.2025 roku.

AUTOREKLAMA

nasze
komunikaty.pl

Handlowe

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

SPRZEDAM prosiętą i jałowicę cielną mięsną, tel. 663 456 446, 603 214 667.

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33, 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład

Pogrzebowy MEMORIA ul.

Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur

całodobowy 602-189-676, 52/3556677

Załatwiamy wszystkie formalności

w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac

Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16,

602-26-34-72, biuro Fordon ul. Piwnika

Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS

KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe

i zagraniczne; www.dylewscy.pl

Rozwód nie oznacza, że przyjaźń nie może trwać dalej

Joanna Krupa na Instagramie o swoim byłym mężu Romainie Zago Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Dominika Tajner kocha botoks

Celebrytka w wywiadzie dla serwisu Jastrząb Post przyznała się do poprawiania wyglądu. – Kocham botoks. Oczywiście robię sobie stymulatory tkankowe. Prowadzi mnie pani doktor i ona uznaje, co mi potrzeba, a czego nie. Nie mam z tym najmniejszego problemu – stwierdziła.

Sylwia Grzeszczak ma pomysłowego faceta

Obecnym wybrankiem piosenkarki jest Michał Buzała – biznesmen, który zajmuje się montażem i serwisem klimatyzacji. Teraz mężczyzna obwieścił w audycji „Pałac Kultury”, że wymyślił... cmentarną aplikację, za pomocą której można zapalić wirtualny znicz albo opłacić opiekę nad danym grobem.

Sandra Kubicka rozdzieliła walczące psy

W niedzielę celebrytka opublikowała filmik na Instagramie, na którym pokazała walczące psy. Kubicka wyjaśniła, że jej synek Leoś uderzył jednego z nich, a ten w odpowiedzi... ugryzł jej pocięgę. „Leoś uderzył Lilly. Nie słucha się w ogóle i za dziesiątym razem Lilly go ugryzła. Luna skoczyła na Lilly w obronie Leosia, mimo tego, że Leoś ją też naparza... Lucky musiałam odciągnąć, bo chciała pogryźć wszystkich. Jest dopiero 10 rano. Mam dość. Wychodzę dzisiaj z domu” – napisała. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Ikar. Legenda Mietka Kosza

TVP Kultura, 20:00
Legenda jazzu. Niewidomy, który grał na pianinie z niebiańskim połotem. Ikar, który zmarł w wieku dwudziestu dziewięciu lat. Obsypany nagrodami film biograficzny w reżyserii Macieja Pieprzycy. W roli Mieczysława Kosza – Dawid Ogrodnik

El immortal. Gangi Madrytu

Canal+ Premium, 21:00
2. sezon opartej na faktach historii grupy przestępczej Los Miami's. Świat zbudowany przez José Antonio powoli się rozpada. Kierowany pragnieniem zemsty, rozpoczyna brutalną wojnę na ulicach Madrytu.

Wszystkie stworzenia duże i małe

Epic Drama, 21:00
6. sezon serialu. Koniec II wś jest tuż tuż. Siegfried zmaga się z problemami sercowymi i wspiera Jamesa w modernizacji kliniki. Tristan wraca z wojny, wkrótce się zakochuje. Jenny wyjeżdża do Londynu, by podjąć naukę w szkole pielęgniarstwa. Do Skeldale wraca Dorothy.

Belfer

Metro, 22:00

Śmierć dziewczyny wstrząsa lokalną społecznością Dobrowic. W tym samym czasie w zjawia się tu nauczyciel z warszawskiej szkoły, Paweł Zawadzki (Maciej Stuhr). Rozpoczyna własne śledztwo. Choć wszyscy się tu znają i wiedzą o sobie wszystko, Pawłowi nikt nic nie powie...

KRZYŻÓWKA NR 174

Poziomo:

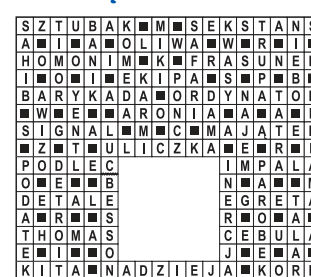
- 1) śródziemnomorskie warzywo o jadalnych koszykach kwiatowych,
- 5) jeden z Rycerzy Okrągłego Stołu,
- 9) ukojenie w cierpieniu,
- 10) klatka taśmy filmowej,
- 12) donośny głos cyranki,
- 14) taniec ludowy z figurami,
- 15) płynie przez Żelazową Wołę i Sochaczew,
- 17) niejeden w leksykonie,
- 18) był nim Sean Connery i Walter Scott,
- 21) kulisy wiedzy tajemnej,
- 23) stale mija się z prawdą,
- 28) powieść Jarosława Iwaszkiewicza,
- 29) maluje się na twarzy dostojnika,
- 32) tkanina na letnie ubrania,
- 36) jednostka kąta płaskiego,
- 37) periodyk poświęcony modzie,
- 38) popularny kabaret z Zielonej Góry,
- 39) katolickie wyznanie wiary,
- 40) „Klan” lub „M jak miłość”.

Pionowo:

- 1) przestrzeń pozaziemska,
- 2) mały skorupiak jadalny,
- 3) ostry wiraż na drodze,
- 4) zbiorowa sprzedaż towaru,
- 5) układ zawarty między państwami,
- 6) gwałtowny, krótkotrwały wiatr nad morzem,
- 7) bogactwo mieniących się barw, pulsujących światła,
- 8) ryba z rodziny karpiowatych,
- 11) „... i uprzedzenie”, sfilmowana powieść Jane Austen,
- 13) kogucia lub ciężka w boksie,
- 16) zakończony mankietem,
- 19) cenny metal na obrączki,
- 20) brunatna farba z glinki,
- 22) biblijny patriarcha, budowniczy arki,
- 24) pasmo górskie w Beskidach Zachodnich,
- 25) szeroki brzeg sombrero,
- 26) słodkowodny delfin Amazonki,
- 27) baśniowy stwór ziejący ogniem,
- 29) dawna nazwa Iranu,
- 30) samica w wilczym stadzie,
- 31) pisząca część ołówka,
- 33) linka do podawania cumy,
- 34) krakowiak lub kujawiak,
- 35) niedozwolony chwyt w zapasach.



ROZWIĄZANIE NR 173



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś zaskoczysz sam siebie odwagą. Horoskop dzienny zapowiada, że zrobisz pierwszy krok w sprawie, którą odkładasz od wielu tygodni. **Ryby (19.02 - 20.03)** Twoja cierpliwość w końcu zostanie nagrodzona. Nie spiesz się: horoskop na dziś wyraźnie wróży, że los wskazuje coś wyjątkowego... **Baran (21.03 - 19.04)** Zaskakująca wiadomość odmieni Twój dzień. Wykaż się elastycznością, bo horoskop dzienny na środę mówi, że zmiana wyjdzie Ci na dobre.

Byk (20.04 - 20.05)

Potrzebujesz po południu spokoju. Horoskop dzienny stanowczo radzi wyłączyć telefon, zaparzyć herbatę i wsłuchać się w własne myśli. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Świat zauważy Twoje talenty. Horoskop na dziś zapowiada, że wystarczy jeden uśmiech, aby przyciągnąć pozytywną uwagę. **Rak (22.06 - 22.07)** Uporządkuj swoje sprawy – i biurko, i serce. Horoskop dzienny na środę zapowiada, że porządek przyniesie Ci jasne myśli i harmonię.

Lew (23.07 - 22.08)

Ktoś szuka dziś Twojej rady. Wykaż się szczerością, ale i delikatnością. Horoskop dzienny mówi, że Twoje słowa będą miały dużą moc. **Panna (23.08 - 22.09)** Nie bój się zaufać intuicji. Horoskop na dziś bardzo wyraźnie zapowiada, że podpowie Ci coś, czego rozum nie zdołałby pojąć sam. **Waga (23.09 - 22.10)** Energia będzie Cię wręcz rozpierać. Zrób coś spontanicznego. Horoskop dzienny na środę mówi, że szczęście czeka za rogiem przygody.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Zrób przerwę, choć na chwilę. Ambicja jest dobra, lecz horoskop dzienny wyraźnie przypomina, że serce potrzebuje wytchnienia. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Twoja kreatywność eksploduje. Nie bój się eksperymentować. Horoskop na dziś radzi to robić nawet z nieco szalonymi pomysłami. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Dziś emocje mogą Cię zaskoczyć. Pozwól im płynąć. Horoskop dzienny na środę zapowiada, że szczerość wobec siebie przyniesie ulgę...

Duże problemy selekcjonera Urbana przed Holandią

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Reprezentacja z problemami rozpoczęła zgrupowanie przed meczem z Holandią i wieńczącym eliminacje MŚ 2026 z Maltą. Jan Urban musi znaleźć zastępstwo dla czterech piłkarzy.

W poniedziałek do godziny osiemnastej kadrowicze mieli się zakwaterować w stałej warszawskiej bazie. Tego dnia w ogóle nie pojawił się Robert Lewandowski, który z okazji Narodowego Święta Niepodległości wziął udział w ceremonii podświetlenia legendarnego wieżowca Empire State Building w Nowym Jorku. Kapitan dołączył do drużyny we wtorek.

Pierwotną listę powołanych na listopadowe spotkania Jan Urban podał w ubiegły piątek. Liczne kontuzje sprawiły, że w poniedziałek musiał jednak dokonać szeregu zmian. Na zgrupowanie nie ogłosił dotarli bramkarz Łukasz Skorupski, środkowy obrońca Jan Bednarek i napastnik Krzysztof Piątek.

- Skorupski w trakcie ligowego meczu doznał znacznego uszkodzenia mięśnia dwugłowego uda. Piątek naciągnął mięsień przywodziela, natomiast Bednarek naciągnął więzadło w kolanie - wymieniał lekarz reprezentacji Polski Jacek Jaroszewski.

W trybie awaryjnym selekcjoner dowołał więc dwóch zawodników: bramkarza Mateusza Kochalskiego z azerskiego Karabachu Agdam oraz obrońcę włoskiego Palermo Bartosza Bereszyńskiego, którego prowadził przeszło dekadę temu w Legii Warszawa. Na alternatywę dla Piątka Urban się nie zdecydował.



Jan Urban musi znaleźć zastępstwo dla czterech piłkarzy: dwóch kontuzjowanych i dwóch pauzujących za kartki

Już w październiku było jasne, że nie zagramy w optymalnym zestawieniu. W wygranym meczu z Litwą w Kownie (2:0) żółte kartki obejrzel stoper Przemysław Wiśniewski i defensywny pomocnik Bartosz Slisz, a to w obu przypadkach oznaczało pauzę właśnie w spotkaniu z Holandią.

Urban nie mógł natomiast przewidzieć, że w weekend poprzedzający zgrupowanie wypadną dwaj kolejni gracze pierwszego wyboru, a więc wspomniani Skorupski z Bednarkiem. Kto za nich wskoczy do jedenastki?

Pewniakiem między słupkami wydaje się być Kamil Grabara, który zbiera po-

chlebne recenzje w Bundeslidze, a poprzedni selekcjoner Michał Probiez konsekwentnie pomijał go w powołaniach. Miejsca w defensywie powinni zająć młody Jan Ziłkowski z doświadczonym Tomaszem Kędziorą bądź dowołanym Bartoszem Bereszyńskim. Trudno orzec natomiast, jak zostanie rozstrzygnięta sprawa środka pola; prawdopodobnie, że na pozycję „numer sześć” zostanie cofnięty Piotr Zieliński.

Pierwszy trening w pełnym gronie Biało-Czerwoni zaplanowali dzisiaj. W samo południe zapoznają się z murawą PGE Narodowego. Podobnie będzie w czwartek. Holendrzy

nie zrobią tego w ogóle, bo przed wylotem do Polski zamierzają ćwiczyć u siebie. W przeddzień widowiska wezmą udział jedynie w oficjalnej konferencji prasowej zaplanowanej na godzinę 20.

Selekcjoner Ronald Koeman, rozważający zakończenie kariery po mundialu, też boryka się z problemami kadrowymi. Z Polską zagrożony jest występ Wouta Weghorsta, dlatego w trybie awaryjnym dowołany został we wtorek Emmanuel Emegha, klubowy kolega Maxiego Oyedele z francuskiego Strasbourga.

We wrześniu w debiucie Urbana Polska potrafiła zremisować w Rotterdamie dzięki bramce Matty’ego Casha, ale jeszcze więcej zawdzięczaliśmy interwencji Łukasza Skorupskiego. Według bukmacherów zdecydowanym faworytem rewanżu pozostaje Holandia.

Polska zajmuje w grupie eliminacyjnej drugie miejsce. W przypadku wygranej może zrównać się punktami z Holandią, z którą przegrywa jednak bilansem bramkowym. Wszystko wskazuje więc na to, że Oranje awansują bezpośrednio na turniej (w finałowej kolejce podejmują Litwę), a nam pozostaną dwuetapowe baraże w marcu przyszłego roku.

Transmisję od godz. 20.45 zapowiedziano na kanałach TVP 1 i TVP Sport. Mecz skomentują Mateusz Borek z Grzegorzem Mielcarskim. Wcześniej, czyli o godz. 16, w Szczecinie przy pełnych trybunach zagra z Włochami kadra U-21 Jerzego Brzęczka, która z kompletem punktów i bilansem bramkowym 15-0 jest liderem grupy w eliminacjach młodzieżowego Euro. ©

Kibice klubów zajmą się dopingiem reprezentacji. Jakie obawy ma PZPN?

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Reprezentacja Polski doczeka się po latach zorganizowanego dopingu na PGE Narodowym w Warszawie. Podczas piątkowego hitu z Holandią będą za niego odpowiadać kibice.

Dotąd ultrasi nie mieli żadnych przywilejów na meczach domowych i te zresztą konsekwentnie bojkotowali. Za drużyną jeździli natomiast na wyjazdy. W październiku kilka tysięcy wybrało się do nieodległego Kowna. Popokonaniu Litwy długo świętowali z piłkarzami.

- Kibiców było słychać przez cały mecz. W drugiej połowie to był dla nas bodziec, żeby atakować i jeszcze zdobyć bramkę - stwierdził kapitan Robert Lewandowski. Piotr Zieliński dodawał, że czegoś podobnego na kadrze sobie nie przypomina, a ma w niej ponad sto występów. - Jak oni śpiewali, że gramy u siebie, to można było czuć z boiska - powiedział.

Teraz piłkarze mają doświadczyć tego samego także w Warszawie. W piątek do stolicy zjadą kibice wspierający na co dzień Górnika Zabrze, Jagiellonię Białystok, Lechię Gdańsk, ŁKS Łódź czy Śląsk Wrocław. Wszystko wskazuje na to, że zajmą kilka tysięcy miejsc za jedną z bramek.

Doping wróci na PGE Narodowy po wielu latach. Ostatni raz ultrasi pojawili się w 2013 roku podczas meczu eliminacji MŚ 2014. Potem w zorganizowanych grupach przybywali na stadion już tylko za swoimi klubami - na kolejne finały Pucharu Polski.

PZPN zarządzany przez Cezarego Kuleszę także długo się przed nimi wzbierał. Miał i nadal ma sporo obaw. Obok siebie zasiadą bowiem fani zwaśnionych klubów, mogą odpalić zakazane prawem race i jeszcze dopuścić się skandalu politycznego, jak miesiąc temu na Litwie, gdzie wznoszono hasło „Polskie Wilno” i obrażano premiera polskiego rządu. Ryzyko zostało jednak podjęte...



Reprezentacja Polski doczeka się po wielu latach zorganizowanego dopingu grup klubowych ultrasów

Biało-Czerwone rozpoczynają walkę o pierwszy od 12 lat awans na mistrzostwa Europy

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Wyjazdowym środowym meczem ze Słowacją udział w pierwszej fazie kwalifikacji Eurobasketu rozpocznie reprezentacja Polski koszykarek.

Eliminacje turnieju, który w 2027 roku odbędzie się w czterech krajach (Belgia, Finlandia, Litwa, Szwecja), tym razem składać się będą z dwóch etapów. W pierwszym udział weźmie 27 dru-

żyn podzielonych na siedem grup - sześć czterozespołowych i jedna złożona z trzech ekip. W tym gronie są także Białe-Czerwone, które rywalizować będą ze Słowaczkami, Rumunkami i Cypryjkami.

Inny niż dotychczas będzie harmonogram gier w kwalifikacjach. Do tej pory reprezentantki w trakcie zgrupowania rozgrywały po dwa mecze o stawkę, teraz całe eliminacje odbędą się w dwóch terminach. W listopadzie nasz zespół poza środowym star-

ciem w Bratysławie ze Słowacją (godz. 18.00) zagra także dwa razy przed własną publicznością. W Sosnowcu gościć będzie Rumunię (sobota, 15 listopada, 18.00) i Cypr (wtorek, 18 listopada, 18.00).

- Trochę szkoda, że kwalifikacje zaczynamy na wyjeździe, ale z drugiej strony nie będziemy faworytem, więc ciężać będzie na nas mniejsza presja. Chcemy z pełnym uderzeniem wejść w ten pierwszy mecz, zaprezentować wszystko, co mamy najlepsze, i miejmy nadzieję, że

zakończymy to spotkanie zwycięstwem - powiedział Karol Kowalewski, trener naszej reprezentacji (za pzkosz.pl).

Słowaczki, przynajmniej na papierze, wydają się być najtrudniejszymi rywalkami. Co prawda w tegorocznym Eurobasketcie nie wezmą udziału (zajął drugie miejsce w grupie eliminacyjnej, nie znalazły się jednak wśród czterech wicemistrzyń, które uzyskały prawo startu w turnieju), ale zarówno dwa, jak i cztery lata temu były w gro-

nie szesnastu najlepszych drużyn Europy. Rumunki ostatni raz w elitarnym gronie znalazły się w 2015 roku i to tylko dlatego, iż były współgospodyniami zmagania. Z kolei Cypryjki dopiero po raz drugi w historii przystąpiły do kwalifikacji ME (poprzednio w 2003 roku).

Po dwie najlepsze drużyny z każdej grupy, a także trzy ekipy z trzecich miejsc (łącznie 17 zespołów) wywalczą przepustkę do drugiej fazy kwalifikacji, w której dołączy siedem najsilniejszych repre-

zentacji. Rywalizacja odbywać się będzie w sześciu czterozespołowych grupach, z których promocję na ME wywalczą ekipy z pierwszych i drugich lokat.

Druga część kwalifikacji została zaplanowana w terminie od 11 do 17 marca. Białe-Czerwone, jeśli przebrną przez pierwszą fazę, o przepustkę na mistrzostwa Europy, w których po raz ostatni wystąpiły w 2015 roku, zagrają w listopadzie 2026 i lutym 2027 roku.

©

SPORT

www.sportowy24.pl

Twarde Pierniki w końcu zadowolili swoich kibiców. To było okazałe zwycięstwo

Joachim Przybył, DK
joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Arriva Lotto Toruń z pierwszym zwycięstwem w sezonie we własnej hali. Gospodarze popisali się kapitalną skutecznością i rozbili Stal Ostrów Wielkopolski różnicą 30 punktów!

ARRIVA LOTTO TORUŃ - STAL OSTRÓW WIELKOPOLSKI 109:79 (28:17, 30:23, 27:22, 24:17)

Arriva Lotto: Thomasson 18 (3), 5 as., Langović 18, 7 zb., 5 as., Smith 13 (1), Szlachetka 11 (1), Kulig 8, 8 zb., Kunc 26 (3), 7 zb., Lipiński 6, Sowirski 4, Brenk 3 (1), Lapornik 2, Kenig 0, Prokołowicz 0.

Stal: Lester 15 (3), Sakota 12, Mejeris 8, Gibson 6, Gołębiowski 2 - Jackson 18, 7 zb., Pluta 10 (2), Brzović 8.

W Arenie Toruń w poniedziałkowe późne popołudnie spotkały się dwie najsłabsze drużyny Orlen Basket Ligi. Na dołek miejscowi jeszcze nie wygrali meczu u siebie.

Torunianie w 1. kwarcie zaczęli budować przewagę po akcjach Aleksandra Langovicia i Arika Smitha (22:11). Po dwóch akcjach niemal bezbłędnego do przerwy Noaha Thomassona (za 3 i 2+1) było 42:24 w połowie 2. kwarty. Goście mieli gigantyczne problemy w defensywie, do przerwy Arriva Lotto miała niesamowicie blisko 70 procent z gry.

Po przerwie nic się nie zmieniło. Torunianie z łatwością znajdowali liczne dziury w defensywie Stali, goście nie mieli też zbyt wiele atutów w ofensywie. Ponad 60 procent z gry, 27

asyst - to był po prostu świetny ofensywny występ Twardych Pierników.

Kluczowym momentem był mocny początek drugiej połowy. Ciekawi byliśmy wniosków ostrowian po 1. połowie, ale to gospodarze jeszcze mocniej przycisnęli. Po trójkach Thomassona i Langovicia, kontrze Smitha przewaga Twardych Pierników urosła do 25 punktów. Potem tylko już sporadycznie topniała poniżej 20 pkt, a najwyższa wynosiła już 31 punktów.

Bohaterem meczu był niewątpliwie rezerwowi Aljaz Kunc. Słoweniec potrzebował kilku meczów, aby złapać odpowiedni rytm po roku przerwy od gry w basket, ale teraz jest w kapitalnej formie. W tym meczu już do przerwy miał 17 punktów na koncie. Na koniec 3. kwarty zmroziło toruńską ławkę, gdy Kunc przy próbie rzutu za 3 upadł na parkiet i trzymał się za kontuzjowaną wcześniej stopę, ale skończyło się na strachu. Cały mecz zakończył ze świetnymi statystykami: 6/10 z gry, 11/12 z wolnych, 7 zbiórkami, 3 asystami i ewalem 34 punkty.

Po tej wygranej Arriva Lotto Twarde Pierniki awansowała na 12. miejsce w tabeli.

Już w sobotę torunianie podejmą w derbach Anwil Włocławek. Różnica między zespołami to tylko jeden punkt. Zapowiadają się wielkie emocje. Trwa sprzedaż biletów na to spotkanie. Szczegóły na stronie <http://twardepierniki.abilet.pl>. ©



Torunianie w końcu zagraли świetny mecz i pewnie ograli rywali z Ostrowa Wielkopolskiego

KOSZYKÓWKA

Ścisk w tabeli II ligi

W tabeli II ligi wciąż ciasno; różnica między pierwszym a drugim zespołem wynosi ledwie 2 pkt. Zdecydowały o tym m.in. wyniki 9. kolejki: AZS UMK Transbruk Toruń-Żak Koszalin 89:87, Tarnovia Tarnowo Podgórne-Trefl II Sopot 83:80, GAK Port Gdynia-Energa Elbląg 89:77, Kamte Basket 2010 Kruszwica-TKM Włocławek 102:59, Pogoń Mogilno-SMS PZKOSZ Władysławowo 105:87, Sokół Międzychód-MKK Gniezno 79:109. (szcz)

KRÓTKO



BIEGI I REKREACJA

Bydgoski Bieg Niepodległości

Około 1700 osób pobiegło we w Bydgoskim Biegu Niepodległości. Rozgrzewkę przed startem poprowadziła znana i utytułowana bydgoska lekkoatletka - Iga Baumgart-Witan. A potem rozpoczęła się rywalizacja. Start i meta zlokalizowane były na stadionie im. Zdzisława Krzyszkowiaka. Stamtąd biegacze wystartowali na 5-kilometrową trasę ulicą Gdańską, w okolicy Ogrodu Zoologicznego, gdzie nastąpił nawrót w stronę stadionu. Na wszystkich uczestników biegu czekały piękne, okolicznościowe medale. Na najlepszych nagrody - biegacze z miejsc 1-3 (kobiety i mężczyźni) otrzymali voucher do sklepu sportowego (1000, 600 zł i 400 zł).

WYNIKI

Kategoria open - kobiety: 1. Katarzyna Kuber - 00:18:01.71, 2. Katarzyna Piotrowska - 00:18:50.05, 3. Aleksandra Gawron - 00:19:12.89
Kategoria open - mężczyźni: 1. Marcin Biskup - 00:14:30.23, 2. Bartosz Kotłowski - 00:16:14.45, 3. Jakub Kirs - 00:16:16.89 (m)

LOTTO

NIEDZIELA, 9.11

Multi Multi, godz. 22.00

4, 5, 9, 15, 20, 22, 24, 25, 30, [33], 40,

42, 47, 52, 56, 57, 62, 63, 70, 80

Kaskada, godz. 22.00

1, 4, 5, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17

Mini Lotto 1, 14, 16, 33, 35

Ekstra Pensja 2, 11, 17, 23, 27 - 1

Ekstra Premia 9, 25, 26, 29, 35 - 2

PONIEDZIAŁEK, 10.11

Multi Multi, godz. 14.00

9, 10, 14, 16, 20, 21, 31, 32, 34, 38, 44,

45, 49, 58, [59], 61, 62, 67, 70, 79

Kaskada, godz. 14.00

3, 5, 6, 11, 12, 13, 14, 18, 20, 21, 22, 23

Multi Multi, godz. 22.00

3, 7, 8, 9, 11, 21, 29, 33, [34], 35, 39, 40,

43, 49, 54, 56, 75, 76, 78, 80

Kaskada, godz. 22.00

5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 14, 15, 18, 19, 21

Mini Lotto 6, 19, 24, 36, 37

Ekstra Pensja 3, 9, 25, 29, 31 - 1

Ekstra Premia 5, 16, 19, 23, 31 - 2

WTOREK, 11.11

Multi Multi, godz. 14.00

2, 9, 12, 22, 24, 25, 29, 31, 34, 35, [36],

40, 42, 53, 58, 72, 73, 76, 77, 80

Kaskada, godz. 14.00

1, 10, 11, 13, 14, 16, 19, 20, 21, 22, 23, 24



FOT. PPG

SIATKÓWKA

Nowe role trenerów

Michał Masny, trener siatkarki BKS Bydgoszcz, został nowym trenerem reprezentacji Słowacji siatkarki. Kadre kobiet poprowadzi Martino Volpini, na co dzień pracujący z siatkarkami Metalkas Pałacu Bydgoszcz.

To jest kolejny mecz ostatniej szansy

Joachim Przybył, DK
joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Tylko wygrana z PAOK BC Saloniki przedłuży szansę Anwilu Włocławek na awans z grupy w FIBA Europe Cup. Problem w tym, że rywale u siebie w tym sezonie jeszcze nie przegrali.

PAOK świetnie zaczął ten sezon. W lidze greckiej jest wiceliderem z bilansem 5-1, przegrywając jedynie na wyjeździe z Panathinikosem Ateny 83:93, w grupie F FIBA Europe Cup zaliczył jedyną wpadkę w Brunszwiku z Basketball Loewen. Dodajmy, że we Włocławku w meczu Anwil - PAOK BC była dogrywka, wygrana przez zespół z Grecji 94:93.

Tymczasem Anwil musi po prostu wygrać w Salonikach, aby liczyć na awans z grupy. Wygrana z PAOK otworzy nawet furtkę do pierwszego miejsca. Niewykluczone, że wtedy trzy drużyny będą finiszować z bilansem 4-2 i będą decydować małe punkty. Taki bilans powinien też wystarczyć do awansu z drugiego miejsca. W ubiegłym sezonie siedmiu wiceliderów grup miało bilans 4-2 i pięć z nich zobaczyliśmy później w drugim etapie rozgrywek.

Anwil do Salonik pojedzie wciąż bez nowego gracza pod koszem. Tymczasem PAOK będzie mocniejszy, bo w porównaniu do meczu w Hali

Mistrzów zagra kontuzjowany wówczas Cleveland Melvin.

- Nie chcemy zmieniać naszej defensywy bez Mate, stawiamy na sprawdzone schematy, a Dawid Szupiański i Kacper Borowski świetnie realizują swoje zadania - podkreśla trener włocławian Grzegorz Kozan.

Zwłaszcza Dawid Szupiański jest jednym z bohaterów Anwilu. Środkowy rozgrywa być może swój najlepszy sezon w karierze, a w meczu z Brunszwikiem przed tygodniem należał do najlepszych na parkiecie (15 pkt, 7 zbiórek).

- Zawsze polegamy na decyzjach trenera, który decyduje

o minutach na parkiecie, a ja jestem zawsze gotowy. Gramy szerokim, składem i nadal uczymy się siebie. Wszystko wymaga czasu, ale wszystko też wygląda lepiej każdego kolejnego dnia. Brakuje nam trochę czasu na spokojne treningi, ale każdy kolejny mecz jest dla nas lepszy - podkreśla Szupiański w rozmowie z klubowymi mediami.

Początek meczu w Salonikach w środę o godz. 19.15. Transmisja na oficjalnej stronie FIBA Europe.

W drugim meczu grupy F Basketball Loewen podejmie BC Trepca także w środę, ale o godz. 18.30. ©



Koszykarze Anwilu po raz pierwszy wygrali dwa mecze z rzędu. Czy będzie trzecie zwycięstwo?

Sokolanki ciągle bez wygranej

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

SIATKÓWKA. Trwa fatalna seria Sokola & Hagric Mogilno. Zespół doznał piątej porażki w piątym meczu Tauron Ligi.

ŁKS ŁÓDŹ - SOKÓŁ & HAGRIC MOGILNO 3:0 (25:23, 25:15, 25:22)

ŁKS: Obiała 10, Gajer 2, Brambilla 9, Stefanik 10, Szczyrba 11, Bidas 6, Pawłowska (libero) - Fayad, Hryshchuk, Nowak.

Sokół: Tsitsigianni 5, Cygan 4, Kowalska 14, Stronias 5, Brzoska 1, Priante 0, Pancewicz (libero) - Świętoń 5, Stachowicz 1, Cur-Słomka 1, Nowak 3, Pinczewska 1.

W pierwszym secie podopieczne Mateusza Graby cały czas goniły wynik, od początku przegrały różnicą kilku punktów. W końcówce zbliżyły się na dwa punkty. Jedynym właścicielem funkcjonującym elementem był blok o czym świadczyło pięć zdobytych punktów przy żadnym rywale.

Druga partia była jeszcze gorsza w wykonaniu sokolank. W ataku zapisano im zaledwie dziewięć procent efektywności w ataku, a także 11 procent perfekcyjnego przyjęcia zagrywki, a także fatalnie

zagrywały i obroniły zaledwie 10 piłek.

W trzeciej odsłonie walka była o wiele bardziej wyrównana. Siatkarki z Mogilna poprawiły wszystkie wskaźniki statystyczne. Długo toczyły wyrównany bój z łodziankami. Niestety, w końcówce to rywalki były skuteczniejsze i przechyliły szalę zwycięstwa na swoją stronę.

Sokół w tabeli zajmuje 11. miejsce z dwoma punktami.

Już w czwartek okazją do rehabilitacji. Sokolanki podejmą Radomkę Radom. ©